

GI

4
Krajków
Biblioteka numer.
Jagiell.

A LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-

TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTACENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4:80 — z dostawą 5:30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30. —
Zagranicą 7:— P. K. O. Nr. 141.690.

Rozbrojenie a bezpieczeństwo.

W poniedziałek popołudniu wznowiła Konferencja rozbrojeniowa po trzytygodniowej przerwie świątecznej swe prace. Wrócili z rodzinnych pieleszy liczni delegaci; podjął swe obrady największy w dziejach ludzkości międzynarodowy kongres.

Bilans dotychczasowych prac Konferencji jest stosunkowo niewielki. Lwią część czasu zajęło 50 uroczystych przemówień delegatów poszczególnych, nawet najmniejszych i najbardziej egzotycznych, państw, często pełnych poezji ale też często ubogich w treść. Niewiele tylko z pośród tych przemówień dostarczyło tematu i prześlanek do właściwych prac Zgromadzenia. W tym majestatycznym prologu wszyscy mówcy stwierdzali, iż pragną jak najprędzej osiągnąć rezultaty konkretne. Wszyscy wypowiedzieli się za koniecznością poważnych redukcji zbrojeń oraz za kontrolą międzynarodową, również wszyscy potępiili wojnę chemiczno-gazową.

Pozatem jednak zarysowały się i starły ze sobą w toku Konferencji dwie tendencje: jedna szczerze pokojowa a druga pod hasłem pokoju usiłująca podważyć Traktat Wersalski, ład i porządek, tendencja podtrzymywania i potęgowania niepokoju. Z pożytkiem dla moralnego znaczenia Konferencji można stwierdzić, że tendencja prawdziwego pokoju skupiła przy sobie ogromną większość wszystkich delegacji i to reprezentujących nietylko państwa małe, ale także część wielkich potęg światowych. Dzięki autorytetowi osoby Tardieu, dzięki zaszachowaniu Konferencji przez projekt francuski, inicjatywa Francji stała się dominującą. Jeszcze raz pierwsze skrzypce na terenie genewskim ujęte zostały przez francuskich mężów stanu.

Wśród grupy, która wniosła ożywienie w prace Konferencji, znalazła się delegacja polska, która przedłożyła pod obrady jedną z najistotniejszych dla rozbrojenia spraw, kwestję rozbrojenia moralnego. Inicjatywa Polski była trafna i odegrała rolę poważną. Wniosek Polski był niejako reaktywem chemicznym, który ujawnił właściwą barwę frazesów pacyfistycznych, którymi maskują swe prawdziwe oblicze niektórzy uczestnicy Konferencji rozbrojeniowej. Wniosek Polski był dyskretnym ale mocnym uderzeniem w stół konferencyjny, wskutek którego zadźwięczały nożyce: niemieckie i sowieckie. Dzięki tej naszej inicjatywie poprzedni okres konferencji zaznaczył się dużym sukcesem moralnym dla Polski i przygotował warunki, w których mogą być uchylone wszelkie niebezpieczeństwa, jakiego nam mogły grozić na tym gruncie.

Miniony okres Konferencji rozbrojeniowej był okresem przygotowania do prac merytorycznych, które rozpoczęły się w bieżącym tygodniu. Trzeba sobie bowiem zdać sprawę z tego, że konferencja o takich rozmiarach, jak obecna, nie może obradować bez organów o ściśle określonych celach i kompetencji. Projekt konwencji rozbrojeniowej, opracowany w przeciągu ostatnich pięciu lat przez rzeczoznawców oraz wniesiony następnie

na stół obrad olbrzymi materiał propozycji różnych delegacji, propozycji często najzupełniej rozbieżnych, wymaga do negocjacji całego skomplikowanego aparatu komisji, podkomisji, komitetów i t. d. Aparat ten został stworzony i najprawdopodobniej stanie na wysokości zadania.

Podjęte tedy w tym tygodniu prace rozpoczynają okres niezwykle żmudnej i nieciekawej działalności w Komisjach technicznych a więc lądowej, morskiej, lotniczej, budżetowej, gdzie dyskutowane będą sprawy czysto wojskowe, suche cyfry. Główną jednak uwagę skupiać będzie Komisja generalna czyli polityczna.

Miła niespodzianka spadła na salę obrad w postaci onegdajszego oświadczenia przedstawiciela Stanów Zjednoczonych pana Gibsona. Pan Gibson był dotychczas bliższym tezie angielskiej, że należy rozbroić świat a przyjdzie bezpieczeństwo. W sprzeciwie pozostawał z tezą Francji, że należy najpierw w pełni zapewnić bezpieczeństwo państwom a później dopiero zabrać się do ograniczania zbrojeń. Otóż ambasador Gibson położył w swem oświadczeniu nacisk właśnie na bezpieczeństwo jako warunek, który winien poprzedzić wszelkie poczynania na śliskim polu ograniczenia zbrojeń. Jest to zmiana wielka i bar-

dzo poważna. Inna rzecz, że pozatem oświadczenie przedstawiciela Ameryki posiadało wiele słabych stron, z którymi rozprawił się natychmiast pan Tardieu w znakomitej mowie, nacechowanej klasyczną jasnością francuską i zbijającą wszelkie niewłaściwe tezy amerykańskie.

Na bardzo daleko idące rezultaty obecnej konferencji liczyć nie można. Będzie jednak wielkim zwycięstwem idei pokoju, jeżeli uda się obecnie zrobić na drodze ograniczenia zbrojeń na przyszłość pierwszy krok w postaci ogólnej przyjętej konwencji z tem, że za parę lat nastąpi nowa konferencja, mająca na celu dalsze ograniczenia. Czas, jakoby dało światu takie załatwienie sprawy, należałoby zużyć przede wszystkim na rozwinięcie idei rozbrojenia moralnego.

Z ostatniej chwili.

Konferencje Marszałka Piłsudskiego w Bukareszcie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia. „Kurjer Czerwony” donosi z Bukaresztu: Marszałek Piłsudski oprócz złożenia wizyty królowi Karolowi i przyjęcia rewizyty króla, odbył konferencje z szeregiem wybitnych osobistości rumuń-

skich, między innymi z premierem Jorgą i ministrem Argetojanu. Przedmiotem tych rozmów były sprawy, dotyczące stosunków obu państw, a przede wszystkim kwestja ujednostajnienia stanowiska na konferencji rozbrojenio-

wej. W czwartek popoł. Marszałek Piłsudski odjechał do Folticeni, gdzie odbędzie przegląd 16 p. p., którego jest szefem. Pobyt Marszałka w Rumunii potrwać ma 4 dni.

Hitler przenosi się do Gdańska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia. Z Berlina donoszą, że w związku z rozwiązaniem szturmówek hitlerowskich, w kołach politycznych krąży pogłoski, że oddziały bojowe niemieckie, zlikwidowane do terytorium Niemiec znalazłyby opiekę na terenie Wolnego Miasta, pozostającego pod opieką Ligi Narodów.

Podobne stanowisko zajmuje zresztą lewicowa prasa gdańska. Jesteśmy obecnie, pisze z ironją socjalistyczny „Danziger Volksstim-

me”, jedynym państwem, które może szczyć się z tego, że bojówki hitlerowskie paradują po ulicach w wojskowych mundurach w pełnym rynsztunku. Wielka Rzesza niemiecka nie może sobie pozwolić na zbytek utrzymywania prywatnej armji Hitlera, a małe państwo Gdańsk pozostanie osiłą tej armji. Jest to sytuacja groteskowa. Gdy ludność w Niemczech odetchnie z ulgą, my tu prawdopodobnie będziemy jeszcze cierpieć pod jarzmem Hitlerowców do czasu, kiedy nadarzy się sposobność zmiany sytuacji.

Podobne stanowisko zajmuje zresztą lewicowa prasa gdańska. Jesteśmy obecnie, pisze z ironją socjalistyczny „Danziger Volksstim-

me”, jedynym państwem, które może szczyć się z tego, że bojówki hitlerowskie paradują po ulicach w wojskowych mundurach w pełnym rynsztunku. Wielka Rzesza niemiecka nie może sobie pozwolić na zbytek utrzymywania prywatnej armji Hitlera, a małe państwo Gdańsk pozostanie osiłą tej armji. Jest to sytuacja groteskowa. Gdy ludność w Niemczech odetchnie z ulgą, my tu prawdopodobnie będziemy jeszcze cierpieć pod jarzmem Hitlerowców do czasu, kiedy nadarzy się sposobność zmiany sytuacji.

Berlin, 15 kwietnia. (PAT.). Akcja policyjna przeciwko oddziałom szturmowym narodowo socjalistycznym wywołuje w licznych ośrodkach miejskich protesty. O pewnych manifestacjach połączonych ze starciami między nar.-socjalistami a komunistami donoszą z Kamienicy. Doszło do wymiany strzałów, przyczem jedna osoba została ciężko raniona, a kilka lżej. Policja interwenjowała, używając palek gumowych. Hitlerowcy splondrowali gmach miejscowego organu socjal.-demokrat. „Volksstimme” usiłując kilkakrotnie wtargnąć przemocą do wnętrza. Również we Wrocławiu trwały manifestacje uliczne. Na jednym ze zgromadzeń były przewodca Grenzschutzu por. Heines oświadczył, że nie może przyjąć odpowiedzialności za ewentualne wykroczenia swych podwładnych.

Wilhelm popiera ruch hitlerowski.

Frankfurt n. Menem, 15 kwietnia. (PAT.) Tutejsza prasa socjalistyczna widzi w oświadczeniu b. następcy tronu niemieckiego za ruchem Hitlera osateczny dowód, że ruch ten jest nietylko popierany przez wielki przemysł, ale ma również być użyty do restytucji monarchji. Zdaniem teje

Wilhelm popiera ruch hitlerowski.

prasy, tego samego dowodzi również rzekomy fakt, że b. cesarz Wilhelm użył ze swej kasy 1 i pół milj. mk. na kampanję przedwyborczą, związaną z dniem 10 kwietnia br. i że wielki przemysł dostarcza Hitlerowi podobno 60 milionów marek rocznie.

Powódź w Jugosławiji.

Wiedeń, 15-go kwietnia. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Wylewy w Jugosławiji wzmagają się coraz bardziej. Wczoraj wystąpił z brzegów Dunaj, zalewając wielkie przestrzenie. Na lewym brzegu Dunaju w pobliżu Białogrodu zalanych jest 40 tys. morgów ziemi. Stan wody na Sawie podniósł się o 6 m. ponad poziom normalny. Skutkiem wylewu Sawy, 17 tys. osób w

Bośni jest bez dachu. Wśród uchodźców szerzą się choroby epidemiczne. Temperatura wszędzie spadła. W Serajewie i innych miejscowościach Bośni spadł śnieg. Z powodu długotrwałej zimy, masy wilków wyszły z gór i lasów, grożąc osadom ludzkim. Na peryferjach Mostaru napadły wilki na folwark i rozszarpały wiele setek bydła.

Odpiływ złota z Francji.

Uwaga świata finansowego koncentruje się w ostatnich czasach na faktach, które zdają się stanowić zapowiedź ważnych zmian w dziedzinie międzynarodowego ruchu kapitałów i rozdziału światowego zasobu złota.

W latach 1929—1931 ruch kapitałów i złota kierował się niemal wyłącznie do Francji, powiększając pokazny już przedtem zasób kruszcowy francuskiej instytucji emisyjnej o 12 miliardów franków w roku 1930 i o 15 miliardów w roku 1931. Ten wzrost zapasu złota w Banku Francuskim — potęgający się w miarę pogłębiania się kryzysu światowego — zrodził pogląd, ustalający ścisłą łączność między kryzysem a akumulowaniem się złota w kilku krajach.

Kraje te (a przede wszystkim Francja) stały się w ten sposób odpowiedzialne w opinii wielu ekonomistów i polityków za skutki kryzysu gospodarczego; ich to egoistyczna polityka ściągania i akumulowania drogocennego kruszcu miała stać się przyczyną trudności, w jakie popadło gospodarstwo światowe, zahamowane w swych funkcjach wskutek braku dostatecznej ilości środków płatniczych.

Niewątpliwie pomiędzy akumulacją złota we Francji, a kryzysem istnieje ścisły związek; prawdopodobnie jednak się wydaje, że raczej pierwsze jest skutkiem drugiego, niż odwrotnie. Zaburzenia finansowe, jakie wstrząsnęły większością krajów Europy, poderwały wiarę w solidność najsilniejszych nawet organizmów gospodarczych i spowodowały ucieczkę kapitałów do Francji, uchodzącej — przynajmniej w czasach ostatnich — za jedyne bezpieczne dla nich schronienie.

Obecnie jednak zdają się zmieniać warunki, które wyznaczyły Francji miejsce tak uprzywilejowane w międzynarodowym życiu finansowym. Wskazują na to całkiem pewne oznaki. Jeżeli porównamy bilans Banku Francuskiego z 30 grudnia r. ub. z pierwszym bilansem za kwiecień r. bież., to stwierdzimy, że wprawdzie zasób kruszcowy tej instytucji wzrósł o 7,8 miliardów fr., ale jednocześnie ilość dewiz zmniejszyła się o 8,1 miliardów. Mamy więc wzrost złota całkiem iluzoryczny, bo będący rezultatem prostej zamiany dewiz na kruszec — operacji, którą uprawiają w ostatnich czasach wszystkie banki emisyjne. Przy uwzględnieniu różnicy tych cyfr, rzekomy wzrost w istocie okaże się ubytkiem stanu posiadania francuskiej instytucji emisyjnej.

Ubytek ten jest zresztą większy, niżby to wskazywało proste zestawienie obu tych cyfr. W ciągu ostatnich bowiem tygodni Francja otrzymała 5 miliardów franków od Anglii, jako zwrot pożyczki, zaciągniętej w sierpniu na ratowanie załamującego się wówczas funta. Gdyby nie ten wpływ — francuski bilans płatniczy za pierwsze miesiące roku bież. wykazałby deficyt, którego wyrównanie wymagałoby uszczuplenia zasobu kruszcowego o 5 miliardów franków.

Jakie są przyczyny tak niekorzystnej zmiany w kształtowaniu się stosunków finansowych Francji? Zapasy złota w piwnicach Banku Francuskiego miały za warunek swego powstania szereg przyczyn, których proste wyliczenie wystarczy, aby okazać, że większość z nich przestała już działać: spekulacja zagraniczna na zwykłą franka przed jego legalną stabilizacją; zakupy walorów francuskich podczas haussy stabilizacyjnej; czynne salda bilansów handlowych do roku 1929; napływ kapitałów z tytułu reparacji wojennych.

Wzrost zasobów kruszczowych Francji w ostatnich miesiącach miał już inne przyczyny: najważniejsza z

nich — to napływ kapitałów zagranicznych, szukających we Francji warunków bezpieczeństwa, jakich nie zapewniały wstrząsane przez zaburzenia finansowe inne kraje. Złoto, importowane do Francji, ma więc charakter nie trwałych lokat, ale depozytów, których przeznaczeniem jest powrót do krajów ojczystych, kiedy zapanują w nich warunki bezpieczeństwa, analogiczne do tych, jakie w ostatnich czasach zapewniała tylko Francja.

Dodajmy, że położenie finansowe Francji uległo w ostatnich czasach znacznemu pogorszeniu, że budżet został zamknięty poważnym deficytem, że cały szereg podstawowych czynników francuskiego bilansu płatniczego znajduje się w sytuacji zdecydowanie niekorzystnej. Bilans handlowy za rok 1931 wykazuje saldo ujemne w wysokości 12 miliardów; wpływy z tytułu reparacji uległy zawieszeniu;

podstawowe pozycje eksportu „niewidzialnego“, jak np. sumy, pozostawiane przez turystów zagranicznych, uległy katastrofalnemu spadkowi. W takich warunkach jest rzeczą naturalną, że Francja przestała wywierać moc atrakcyjną dla kapitałów zagranicznych, szukających bezpieczeństwa, a obok bezpieczeństwa również — rentowności.

Nie należy zapominać, że olbrzymia akumulacja pieniędzy we Francji zredukowała ich rentowność niemal do zera. Procenty od kapitałów są tak minimalne, że często nie kompensują nawet ryzyka przy lokatach najbardziej pewnych. Cóż dziwnego, że pierwsze oznaki, zwiastujące uzdrowienie rynku angielskiego, z jego nieporównaną organizacją bankową i ułatwieniami dyskontowymi, jakich nie może zapewnić żaden inny rynek pieniężny, powodują przesunięcie się cen-

trum zainteresowania kapitalistów z Paryża do Londynu? Że kapitały już odpływają z Francji i że ich odpływ będzie niewątpliwie coraz bardziej zyskiwał na natężeniu?

Jak się przedstawia ów zwrot w ewolucji zjawisk pieniężnych z punktu widzenia interesów gospodarstwa światowego? Mówiliśmy, że napływ kapitałów do Francji był w znacznej mierze konsekwencją dezorganizacji międzynarodowego życia finansowego. Jeżeli tak jest istotnie, to odpływ kapitałów z Francji byłby objawem korzystnym, oznaką, wskazującą na powrót do stanu normalnego. Mielibyśmy do czynienia z pewnego rodzaju „redystrybucją“ złota, ale redystrybucją kształtowaną przez czynniki naturalne, a więc gwarantującą normalny rozwój procesu, który może mieć doniosłe znaczenie dla uzdrowienia gospodarstwa światowego. W.

Rozwiązywanie szturmówek hitlerowskich przeprowadza rząd Rzeszy ze stanowczością.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT.). W poszczególnych krajach związkowych, które poddają się bez zastrzeżeń zarządzaniu ministra Groenera, przeprowadzana jest w dalszym ciągu akcja policyjna w związku z rozwiązywaniem szturmówek hitlerowskich. Jedynie w Brunświku minister spraw wewnętrznych Klage zaprotestował przeciwko dekretowi, ostrzegając przed konsekwencjami represyj wobec narodowych socjalistów. Na dzień 16 bm. zwołano posiedzenie sejmiku heskiego, na którym hitlerowcy mają wystąpić przeciwko ostatnim zarządzeniom. Hitler w specjalnie ogłoszonej oświadczył, że na „krok rozpacz“ przedstawicieli systemu rządowego, narodowi socjaliści odpowiedzą nie manifestacjami, lecz uderzeniem. Dzień wyborów do sejmów krajów związkowych będzie dniem zapłaty. Dziś w hotelu Kaiserhoff w Berlinie odbyła się narada przewodców partii narodowo-socjalistycznej z udziałem Hitlera. Na podkreślenie zasługuje fakt ogłoszenia się do ministra Groenera hitlerowskiego posła Göhringa. Groener nie przyjął go oświadczenia,

że niema zamiaru omawiać ostatnich zarządzeń z wysłannikiem partii narodowo-socjalistycznej.

Znamienny jest głos hugenbergowskiego dziennika „Lokal Anzeiger“ o powodach rozwiązania oddziałów hitlerowskich. Z faktu, że równocześnie z rozwiązaniem tych oddziałów nie rozwiązano republikańskiego Reichsbanneru pismo wnioskuje, że faktycznych powodów zakazania formacji szturmowych i sztafetowych szukać należy w treści przekazanych nadprokuratorowi Rzeszy materiałów dotyczących tych formacji.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT.). „Kölnische Ztg.“ pisze, że szturmowcy poza jawną organizacją staną się elementem znacznie niebezpieczniejszym. Zarówno, pismo kolońskie jak i prasa berlińska domagają się jak najszybszego zatrudnienia zwolnionych szeregowców hitlerowskich. W związku z tem pojawiła się pogłoska o zamierzonym wcieleniu części szturmowców do tak zwanych baonów pracy i wysłanie ich na roboty rolne do wschodnich obszarów.

Policja rozprędziła zgromadzone tłumy przy pomocy pałek gumowych. Manifestaci atakowali czynnie policję. W Monachium nieustannie gromadzą się tłumy dokoła gmachu Brunatnego Domu. Policja rozprasza gromadzących się hitlerowców, którzy niejednokrotnie przybierali groźną postawę. W Kilonii hitlerowcy urządzili pochód, podczas którego wybito szyby w lokalu robotniczego związku zawodowego. W Lipsku aresztowano dziś posła narodowo socjalistycznego Studentowskiego za obrazę czci prezydenta Rzeszy, którego poseł zaatakował na zgromadzeniu hitlerowskim. W ciągu nocy w kilku dzielnicach miasta doszło do zaburzeń, które zlikwidowały oddziały policji. W Berlinie członkowie zlikwidowanych oddziałów szturmowych ukryli dużą ilość sprzętu i wszystkie sztandary. W Świdnicy na terenie niemieckiego G. Śląska naczelnik policji, wbrew zakazowi wzbrania się zamknąć tamtejsze koszary hitlerowców pod pozostem, że jest to tylko zakład opieki społecznej.

Monachium, 14 kwietnia. (PAT.). Policja przeprowadziła rewizję w Brunatnym Domu, konfiskując archiwa hitlerowskich oddziałów szturmowych, oraz ich ekwipunek. W szeregach hitlerowców zapanowało ogromne rozczarowanie. Zorganizowano szereg burzliwych demonstracji.

Wywiad z Hitlerem.

Londyn, 14 kwietnia. (PAT.). „Evening Standard“ zamieszcza wywiad z Hitlerem na temat zarządzeń rządu Rzeszy wobec oddziałów szturmowych. Hitler oświadczył, że zakaz ten nie może trwać wiecznie. Niezadługo oddziały szturmowe powrócą do swych zadań i gdy się znowu zbiorą to 400.000 ludzi, których rząd uznał oficjalnie za umarłych, powiększy swoje szeregi do 600.000. Hitler przypomina, że już raz jego oddziały szturmowe były zawieszane a mianowicie w roku 1924 a po 13 miesiącach gdy nakaz został cofnięty liczba ich wzro-

sła kolosalnie. Hitler, wyraził przekonanie, że szanse jego w wyborach pruskich są doskonałe i że ma on nadzieję uzyskania 160 mandatów. Hitler widzi w zarządzeniu rządu niemieckie go ustępstwo zarówno wobec socjalistów jak i wobec Francji, która już rok temu żądała rozwiązania oddziałów szturmowych, widząc w nich groźbę. Ustępstwo wobec Francji uważa Hitler za moment decydujący w powzięciu przez rząd Rzeszy postanowienia rozwiązania oddziałów szturmowych.

Starcia i zaburzenia w Niemczech.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT.). W czasie dokonywania rewizji w związku z zamknięciem lokali hitlerowskich od-

działów szturmowych doszło do szeregu starć, zaburzeń itd. We Wrocławiu hitlerowcy urządzili demonstra-

Wypowiedzenie umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Łódź, 14 kwietnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym Związek przemysłu włókienniczego w Państwie polskim, krajowy Związek przemysłu włókienniczego, Związek farbiarń okręgu łódzkiego oraz Związek właścicieli farbiarń zarobkowych, wystosowały do związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego „Praca“ i chrześcijańskiego związku zawodowe-

go pracowników przemysłu włókienniczego „Praca Polska“ pismo, wypowiedające z dniem 2 maja br. umowę zbiorową z 11 października 1928 r.

We wszystkich związkach robotniczych, które otrzymały pismo związków przemysłowych odbyły się dzisiaj narady zarządów zrzeszeń włókienniczych.

Morderstwo na tle zemsty religijnej.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT.). W domu przy ul. Ogrodowej 53 popełniono morderstwo na osobie 43 letniej misjonarki sekty Baptistów Emilji Grall - Mottowej. Mottowa zajmowała mieszkanie, w którym mieścił się misyjny dom modlitwy i pracowała przeważnie wśród żydów. Gdy wczoraj o godzinie 5-tej po południu przybyły do domu modlitwy trzy zwolenniczki sekty, zastały mieszkanie zamknięte, a ponieważ o tej godzinie odbywały się zwykle wykłady misyjne, przybyłe kobiety zaniepokoiły się i wezwały ślusarza. Po otwarciu drzwi znaleziono w mieszkaniu zwłoki Mottowej, której nieznanemu sprawcy poderżnięto gardło brzytwą w sposób tak brutalny, że głowa została niemal odcięta od szyji. Zaznaczyć należy, że wraz z Mottową mieszkała w tym lokalu neofitka Hena Salzmanowa, która przez cały dzień wczorajszy była nieobecna. Krążą pogłoski, że zbrodnia została dokonana na tle zemsty religijnej.

Konferencja w sprawie pomocy dla handlu.

W dniu 14 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. ministra Przemysłu i Handlu dr. F. Zarzyckiego następująca z kolei konferencja Komisji powołanej przez p. ministra Przemysłu i Handlu do współpracy z kupiectwem w zakresie realizacji programu pomocy dla handlu.

W konferencji tej wzięli udział poza p. ministrem Zarzyckim pp.: wice-minister Skarbu St. Starzyński, podsekretarz stanu Ministerstwa Przemysłu i Handlu dr. F. Doleżał, dyrektor departamentu Ministerstwa Skarbu Michalski, prezes Klarner, prezes Herse, poseł Wiślicki, mecenas Chelmoński, dyr. Sikorski, dyr. Jakubowski, radca Rottenstreich, radca Gepner, poseł Jaeger, dr. Lubowidzki, oraz z Ministerstwa Przemysłu i Handlu pp.: Lipiński, naczelnik Sagajllo, radca ministerjalny Szyszkowski, R. Skrzywan.

Przedmiotem obrad były sprawy podatkowe, głównie zaś ostatni okólnik Min. Skarbu z dnia 9 bm. do wszystkich Izb skarbowych, zapewniający płatnikom ulgi w spłacie podatku przemysłowego. Okólnik ten wydany w związku z akcją pomocy dla życia gospodarczego w szczególności zaś dla kupiectwa między innymi przewiduje:

a) szereg znacznych bonifikat przy spłacie zaległości w zależności od czasu ich splacenia,

b) wstrzymanie egzekucji zaległości podatku dla tych płatników, którzy nieskorzystali z uprawnień w zakresie bonifikat.

Zebrani podkreślili doniosłe znaczenie dla płatników ulg podatkowych wynikających z treści okólnika oraz zgodnie wskazali na konieczność wyjaśnienia niektórych punktów wątpli-

wych okólnika w drodze specjalnych instrukcyj, wydanych przez Ministerstwo Skarbu.

Poza okólnikiem na konferencji była rozważana sprawa prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, które mają duże znaczenie zarówno dla

płatników, jak również dla Skarbu Państwa. W związku z powyższym Związek Izb Przemysłowo-Handlowych ma opracować w terminie do 1 maja r. b. wzór prawidłowych ksiąg handlowych, który zaakceptowany przez Min. Skarbu byłby stosowany przez kupiectwo.

Następna z kolei konferencja Komisji wyznaczona została na 19 b. m. Przedmiotem jej obrad będą sprawy egzekucyjne.

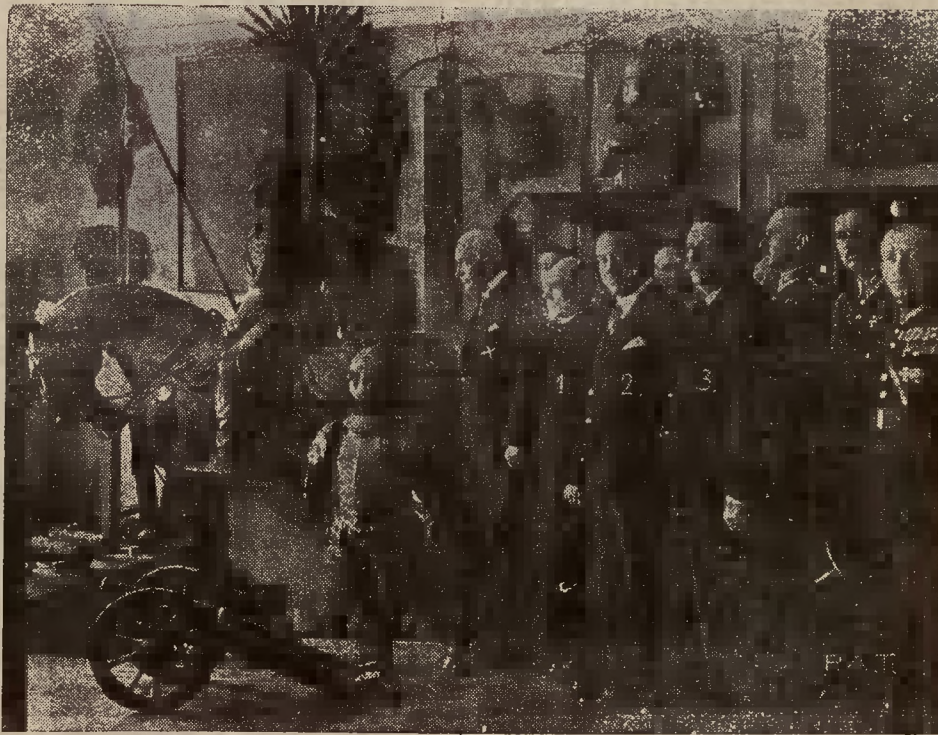
Marszałek Piłsudski u króla Karola

Wizyta i rewizyta.

Bukareszt, 14 kwietnia. (PAT.). Marszałek Piłsudski złożył wizytę królowi Karolowi. W godzinę po opuszczeniu przez Marszałka pałacu kró-

lewskiego, król Karol rewizytował Marszałka w gmachu poselstwa. Wizyta trwała przeszło pół godziny.

Pan Prezydent Rzplitej w Muzeum wojskowym.



Pan Prezydent Rzplitej przybył dnia 13 bm. do Muzeum Narodowego przy ul. Podwale i zwiedził sale malarstwa polskiego, obcego i muzeum wojskowe. — Na zdjęciu widzimy Pana Prezydenta (+), któremu towarzyszyli: wiceminister W. R. i O. P. ks. Żongolowicz (1) i prezydent miasta inż. Słomiński (2), oraz świta. Oprowadzał dyrektor Muzeum p. Gembarzewski (3).

Brüning wyjechał do Genewy.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT.). Dziś gabinet zebrał się na swe ostatnie posiedzenie przed wyjazdem kanclerza Brüninga do Genewy. Na posiedzeniu tem omówiono przede wszystkim sprawy budżetowe, oraz zagadnienie zatrudnienia bezrobotnych. Kanclerz Brüning dziś wieczorem wyjechał do Genewy.

Nowe wybuchy wulkanów w Chili.

Wrażenia naocznego świadka katastrofy.

Londyn, 14 kwietnia. (PAT.). Dzienniki południowe donoszą, że attache wojskowy ambasady Stanów Zjednoczonych w Santjago de Chile

odbył dziś rano lot nad terytorium dotkniętym wybuchami wulkanów i stwierdził, że wulkan Quizapo, najgroźniejszy wulkan Andów po stronie

chilijskiej znajduje się znowu w stanie gwałtownej erupcji. Amerykański atache widział gęste strumienie lawy spływające po obu stronach krateru, zagrażające ponownie okolicy. Obawy o trzęsienie ziemi również stają się aktualne, gdyż w Kordobie w Argentynie odczuto dzisiaj silne wstrząsy.

Paryż, 14 kwietnia. (PAT.). Prasa francuska zamieszcza pierwsze wrażenia naocznego świadka katastrofy w Malargue inżyniera Duffy. W poniedziałek rano, opowiada on, dziwna groźba zawisła w powietrzu. Ołowiane niebo ciemniało z minuty na minutę, przyjmując w końcu barwę atramentu. Następnego dnia luźność stanęła przed dylematem: albo zamknąć się w mieszkaniach, ryzykując śmierć pod gruzami walących się skutkiem trzęsienia ziemi domów, albo uciec w pole narażając się na zatrucie, ponieważ powietrze było przesiąknięte gazami siarkowymi. Elektrownia przestała funkcjonować i miasto pograżało się w ciemnościach zasypywane deszczem żarzącego się popiołu. Temperatura z dusznej i gorącej stała się nagle chłodna opadając poniżej zera. Niektórzy uciekali z rodzinami na samochodach lecz wkrótce powrócili przekładając śmierć w mieście. We wtorek nastąpiło istne oberwanie się chmury. Niezwykle obfity deszcz oczyszczył atmosferę, pozostała jedynie obawa przed dalszymi wstrząsami sejsmicznymi.

Wulkan na morzu kaspijskiem.

Moskwa, 14 kwietnia. (PAT.). Na wyspie Swinoi położonej na morzu Kaspijskiem w odległości 30 mil od Baku wybuchł wulkan. Statek znajdujący się w pobliżu wyspy uratował 18 mieszkańców silnie poparzonych. 5 osób zginęło w ogniu.

Ofiarny lotnik.

Nowy Jork, 14 kwietnia. (PAT.). Znany lotnik Paul Rizzo zakomunikował, iż gotów jest ofiarować swą żonę oraz 19-miesięczne dziecko, uprowadzicielom dziecka Lindbergha w charakterze zakładników w celu skłonienia ich do zwrotu porwanego dziecka wzamian za okup. Rizzo oświadczył iż postanowienie to powzięte zostało w porozumieniu z żoną.

2 tajemnic dziewiczego lasu.

Korespondent jednego z pism niemieckich opisuje barwnie i interesująco wielki targ w brazylijskim mieście Para, położonym bezpośrednio nad brzegami Amazonki, która łączy to miasto handlowe z tajemniczymi, przepastnymi lasami Ameryki Południowej.

Obrzymia hala targowa w Para jest właśnie tem miejscem, w którym dziewiczy las styka się z nowoczesnym miastem, niejako sam podchodzi do murów tego miasta, tak, jak owe lasy idące ku ludziom w Szekspirowskiej tragedji.

Na setkach barwnych łódek, zaopatrzonych w błękitne, purpurowe lub brązowe żagle przybywają tu tysiące tubylców, kupców, przedsiębiorców, handlujących tajemniczymi bogactwami dziewiczych lasów, nieraz takimi, o których ucho Europejczyka nie słyszało, oko ich nie widziało. Na tysiącach łodzi płyną oni nurtem Amazonki ku tym amerykańskim puszczom, a potem setkami dopływów, kanałów, zatok dostają się do ich najgłębszej głębi — i wracają do Para ze zdobyczą.

Na targu w Para można chodzić cały dzień i ani na chwilę nie wychodzić z podziwu nad egzotycznością tutejszego towaru. Sprzedający są ludźmi rozmaitego rodzaju: ludzie z

miasta, ubrani po światowemu, murzy ni, Indianie, mieszańcy, niekiedy znów egzemplarze napół dzikie lub całkiem dzikie, jakby dopiero co same wydarły się z puszczy.

Ulice, prowadzące na targowisko, przedstawiają dziwny widok, zwłaszcza napisy na sklepach. Tu się sprzedaje skóry jaguarów, tapirów, małp i węży olbrzymich, tam wprost żywe krokodyle, węże, najdziwniejsze na świecie ptaki i małpy, łuki i strzały, egzotyczne narzędzia muzyczne (wojenne) albo naczynka z straszliwą trucizną „curare“.

Osobne stoiska mają na targu handlarze pstrych, bajecznie kolorowych piór i pióropuszy, tych samych, którymi kacykowie leśni zdobią swoje królewskie głowy.

Są tu towary, których nazwy trzeba notować, bo z czemś podobnym nie spotka się człowiek drugi raz w życiu: a więc kora z drzewa „angica“, która doskonale działa na katar i bronchity; a więc olbrzymie, ciemne ogórki „maxixe“; kosze pełne drobnych jagód, zwanych jagodami „mej kochanej pani“, z których sporządza się łańcuchy dziwnych koralii; dalej owoce, „drzewa mydłanego“, które świetnie wywabia się wszelkie plamy z materij; orzechy „murumuru“, które by było najpierw polyka i prze-

żuwa, a potem dopiero niesie się ten przysmak na targi; można tu dostać drewniane sandały z drzewa „marupa“, a zaraz obok tego kolosalne liście „ravenala“, w które zawijają się owoce i jarzyny, jak u nas w papier pakunkowy (na liściach tych podobno lubią szczególnie sypiać jaguary!)

Gdzieindziej jeszcze sprzedają amulety, kawałki upierzonej skóry ptaszka „Uirupuru“, słowika lasów amazońskich, który przynosi ludziom szczęście, a śpiewa tak cudnie, że wszystkie inne ptaki milkną wtedy i słuchają: ale dobre są także szpony straszego, nocnego ptaka „Urutau“ bo jeśli się niemi natrze pościel ukochanej dziewczyny, to już na zawsze zostanie wierna.

Żywność, sprzedawana na targu w Para, jest naprawdę osobliwa: można dostać piękne pieczenie z krów morskich, można dostać ryby „piranha“, nie większe od naszych pstrągów, ale o tak ostrych zębach, że zagrzyżają nieraz na śmierć ludzi w kąpieli, a boją się ich nawet krokodyle. Są potworne „ryby djabelskie“, których mięso jest bardzo smaczne, można dostać porcję mięsa z żółtów, z jeleni błotnych i z dzikich świń „pecary“.

Targ owocowy — to jedna bajka: ananasy białe i żółte, banany w dwudziestu odmianach i barwach, „sapoltilhas“, co wyglądają, jak szaro-zielone jaja, a smakują jak miód; a nadto tysiące innych słodkich, kwaśnych,

wielkich i małych owoców, których nazw spamiętać niepodobna. Kto nie chce owoców, to może sobie kupić np. szorstki język ryby olbrzymiej, który spełnia zadania naszego „glaspapieru“, albo panczer z pancernika — już licho wie na co.

Ptaszarnia w Para — to prawdziwy raj. Człowiek niema pojęcia, że istnieją na kuli ziemskiej takie niezliczone, malutkie, we wszystkich kolorach, śpiewające ptaszki! W klatkach sprzedaje się także małpki i inne nieznanne, wspinające się zwierzątka; w klatkach sprzedaje się także węże i żmije jadowite, na które i patrzeć nie można.

Chodzi sobie człowiek po targowisku w Para, podziwia te cuda i cudenka, pije najlepszą kawę na świecie (tajemniczo przyrządzaną), pali najwspanialsze cygara, czarne, jak smoła i obrzydliwe na pierwszy rzut oka, a smaczne, jak żadne inne; pije sok z kokosów, otwieranych na miejscu, albo jakieś doskonałe mleko czy przyprawę do kawy, o której nie wie, czy pochodzi od krowy, czy może z jakiegoś cudownego „drzewa krowiego“.

Bo wszystko jest tajemnicze i bajkowe w tem południowym mieście, w którym niezbadane wnętrza lasów Południa zbliża się bezpośrednio ku cywilizowanemu światu...

(— w —)

Z obrad genewskich.

Genewa, 14 kwietnia. (PAT.). Prezydium komisji głównej konf. rozbroje niowej zajmuje się obecnie rozpatrywaniem zgłoszonych w ostatnich dniach projektów, poczem będą one załączone do tabel porównawczych, opracowanych przez Benesa. W ten sposób będzie w pełni uwzględnione francuskie ujęcie zagadnienia. Z ogólnego zagadnienia projektów wynika, że osiągnięty postęp jest nieznaczny, gdyż od chwili podjęcia obrad konferencji rozbrojeniowej, poszczególni mówcy pozostali na swych poprzednich stanowiskach.

Genewa, 14 kwietnia. (PAT.). Komitet regulaminowy komisji rozbrojenia moralnego ustalił porządek prac komisji. Na wniosek min. Szumlakowskiego komitet zdecydował, że prace w dziedzinie rozbrojenia moralnego rozpoczną się od problemów, związanych z współpracą umysłową, a więc zagadnień wychowania, emisji radjowych, filmu itd. Postanowienia komitetu zreferowane będą przez min. Szumlakowskiego na sobotnim posiedzeniu komisji.

Z za kulis machinacji Kreugera.

Londyn, 14 kwietnia. (PAT.). „Daily Telegraph“ w korespondencji swej ze Sztokholmu donosi: Jedną z najbardziej sensacyjnych pogłosek o samobójstwie Kreugera było to, że wśród efektów towarzystwa Kreuger i Toll znaleziono podrobione bony skarbowe obcego państwa. Obecnie nie ulega wątpliwości, że pogłoska ta była prawdziwa. Kreuger zawiadomił rząd swego towarzystwa, że z pewnym obcym rządem rokował w sprawie udzielenia temu rządowi pożyczki wzamian za koncesję na monopol zapalczany. Szczegóły — oświadczył wówczas Kreuger nie mogą być ujawnione ze względu na możliwości politycznych komplikacji. Obecnie staje się wiadomem, że chodziło o 25 milj. funtów i o rząd włoski. Aczkolwiek do porozumienia nie doszło, włoskie bony skarbowe były drukowane w Sztokholmie na zlecenie Kreugera i u lokowane, jako efekty w księgach Kreuger i Toll.

Niezwykły wypadek porażenia prądem.

Warszawa, 15 kwietnia. (PAT.). Prasa podaje niezwykły wypadek porażenia prądem elektrycznym. Tramwajarz Jan Maciaszek wzięwszy do ręki lampę elektryczną o metalowym postumencie padł martwy na ziemię. Żona jego usłyszawszy hałas wbiegła do pokoju i zobaczywszy męża leżącego bez ruchu na ziemi chwyciła lampę lecz w tej chwili została również porażona prądem. Lekarz stwierdził śmierć Maciaszka, żonę jego zaś z trudem tylko udało się uratować.

Codziennie loty na polskich liniach lotniczych.

Z dniem 1 maja b. r. polskie linie lotnicze „Lot“ wprowadzają z powrotem codzienne loty w komunikacji krajowej.

Codziennie obsługiwane będą szlaki Warszawa-Gdańsk, Warszawa-Poznań, Warszawa-Katowice, Warszawa-Kraków, Warszawa-Lwów, Gdańsk-Bydgoszcz, oraz Bydgoszcz-Poznań. Jedyne komunikacja na odcinku Katowice-Kraków utrzymywana będzie jak dotychczas, trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki.

Na liniach zagranicznych t. j. Lwów - Czerniowce - Bukareszt-Sofja-Saloniki, oraz Katowice-Brno-Wiedeń loty odbywać się będą, jak dotychczas po trzy razy w tygodniu w każdym kierunku.

Ruch przedwyborczy we Francji,

Program socjalistów.

Paryż, 14 kwietnia. (PAT.). Z okazji zbliżających się wyborów partja socjalistyczna zwraca się z odezwą do społeczeństwa francuskiego przedstawiając swych kandydatów. Odezwa za powiada walkę nacjonalizmowi, wysuwając na pierwszy plan współpracę międzynarodową. Partja wypowiada się przeciwko niepewnemu systemowi zbrojnego pokoju a za bezpieczeństwem osiągniętym przez stopniowe i jednoczesne kontrolowane rozbrojenie, przeciwko nacjonalizmowi gospodarczemu i za podziałem produkcji pomiędzy państwa zrzeszone w federacji europejskiej, przeciwko nadmier-

nej racjonalizacji bezrobocia, a za redukcją obowiązujących obecnie godzin pracy, przeciwko podatkowi, ciążyącym z każdym dniem bardziej nad klasą pracującą, przeciwko podatkowi konsumcyjnemu, a za systemem surowych oszczędności oraz za metodą rozłożenia podatków publicznych, nakładanych stosownie do dochodów, przeciwko przewadze wielkiego kapitału, lecz również przeciwko zasadzie walki klas, wreszcie za absolutnym zakazem parlamentarzystom należenia do rad administracyjnych, przedsiębiorstw finansowych lub przemysłowych.

BIURO FILMOWE POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ

Warszawa, Królewska 5. — Telefon 552-80 wew. 10
URUCHAMIA NA

Targach Poznańskich - Maj 1932

własny Kinoteatr, w którym w przerwach programowych wyświetlane będą reklamy firm handlowych i przemysłowych.

Nawet te firmy, które w roku b. nie mogą sobie pozwolić na

**WŁASNY PAWILON LUB STOISKO
ZYSKAJĄ W TEN SPOSÓB MOŻNOŚĆ WZIĘCIA UDZIAŁU W TARGACH.**

ZAMÓWIENIA NA ZDJĘCIA

oraz na wykonanie i wyświetlanie na Targach filmów, napisów i przeźroczy reklamowych —

przyjmuje P. A. T. w Warszawie i wszystkie Oddziały prowincjonalne P. A. T.

Ulgi w sprawie zaległości podatkowych rolników.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 31 z dnia 14 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 15 marca br., wydane w porozumieniu z ministrem Spraw Wewnętrznych o ulgach w spłacie zaległości podatkowych rolników.

Na mocy ogłoszonego rozporządzenia, zaległości rolników, powstałe przed dniem 1 października 1931 r. w podatkach: gruntowym, dochodowym, majątkowym oraz spadkowym wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi — odracza się do dnia 15 sierpnia 1933 r. Od zaległości tych nie będą pobrane za czas odroczenia odsetki za odroczenie.

Powyższe ulgi nie będą stosowane do zaległości, powstałych wskutek jawnej złej woli płatnika.

Warunki spłaty zaległości unormuje odrębne rozporządzenie ministra Skarbu.

Płatnikom, którzy w okresie do dnia 31 grudnia br. skutecznie dobrowolnie wpłaty na poczet omawianych zaległości, rozporządzenie przyznaje następujące ulgi:

a) Bonifikaty w sumach tych za-

ległości w zależności od czasu dokonania wpłaty, a mianowicie:

Przy wpłatach skutecznych do dnia 30 czerwca 1932 r. — 100% wpłaconej sumy; do dnia 30 września 1932 r. — 75% wpłaconej sumy; do dnia 31 grudnia 1932 r. — 50% wpłaconej sumy.

b) Od skutecznych wpłat oraz zbonifikowanych kwot zaległości nie będą pobrane kary za zwłokę względnie odsetki za odroczenie za cały czas od chwili powstania zaległości, na poczet których skutecznie wpłaty.

Wymienione ulgi przyznawane będą tylko tym płatnikom, którzy w chwili dokonania wpłaty na poczet swych zaległości uiszcili już wszystkie przypadające od nich należności podatkowe, powstałe po dniu 30 września 1931 r.

Pozatem rozporządzenie zawiera szereg postanowień szczegółowych, dotyczących upoważnienia Izb Skarbowych do odraczania, względnie rozkładania na raty zaległości, powstałych w okresie od dnia 1 października 1931 r. do dnia wejścia w życie z dniem ogłoszenia.

Z za kulis zbrojeń niemieckich.

Jak donosi prasa szwajcarska w ostatnim czasie dają się zauważyć w Bazylei większe transporty chemikaliów. Transporty te pochodzą z Wyhlen pod Grenzach (Badenja), idą dalej drogą kolejową do portu nadreńskiego Kleinhüningen, skąd są przeladowywane na okręty. Miejscem przeznaczenia jest Ludwigshafen, gdzie przeznaczone materiały bywają używane do celów wojskowych. Zresztą samo ich pochodzenie zupełnie wyraźnie mówi o związkach, jakie je łączą z odpowiednimi czynnikami niemieckimi.

Największy rozkwit działalności produkcyjnej szwajcarskiej fabryki broni „Steyer-Solothurn-Waffenfabrik“ przypada na okres czasu od listopada 1931 do kwietnia 1932. Praca w tym zakładzie odbywała się wtedy, w dwu zmianach, a wyprodukowana broń była wysyłana do Chin.

„Steyer-Solothurn-Waffenfabrik“ stoi w pośrednim związku (przez „Reinische Metallwerke“ w Düsseldorfie) z Reichswehrą niemiecką. „Reinische Metallwerke“ w Düsseldorfie znajdują się wyraźnie w rękach wojskowych niemieckich, które „przejściowo“ robią dobre interesy handlowe produkowanymi przez siebie karabinami maszynowymi z czynnikami wojskowymi w Chinach. (ZAP.)

S. p. Włodzimierz Wyganowski.

Dnia 13 bm. zmarł w Warszawie ś. p. Włodzimierz Wyganowski, b. minister Sprawiedliwości, a ostatnio sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Ś. p. Włodzimierz Wyganowski urodził się w r. 1868 w majątku rodzinnym Dębowiec, w ziemi kaliskiej. Odbywszy studia prawnicze w Warszawie i Petersburgu, poświęcił się adwokaturze, prowadząc kancelarię w Łodzi i wkrótce wybił się na czoło palestry polskiej. Przed wojną brał bardzo żywy udział w ruchu narodowym, skutkiem czego w r. 1905 został uwięziony. Podczas okupacji niemieckiej stał na czele szeregu instytucji społecznych. Po wskrzeszeniu Polski, gdy przystąpiono do organizacji naszego sądownictwa, porzucił adwokaturę i został sędzią Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W r. 1923 powołany do gabinetu Władysława Grabskiego jako minister Sprawiedliwości, przeprowadził szereg reform, zwłaszcza w dziedzinie więziennictwa. Przeprowadzając osobistą inspekcję więzień, zaraził się złośliwą różką, co zmusiło go w r. 1924 do ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Od tego czasu zaczął zapadać na zdrowiu. Mimo to powrócił do Najwyższego Trybunału, pracując tam owocnie do ostatniej prawie chwili.

Ze Zmarłym schodzi do grobu jeden z naszych najtęższych umysłów prawniczych, oraz człowiek o kryształowym charakterze. Osierocił żonę Jadwigę z Zawadzkiej i córkę Marię Kuczabińską.

Demonstracje bezrobotnych.

Auckland, 14 kwietnia. (PAT.). (Nowa Zelandja). Bezrobotni wywołali tu poważne rozruchy. W czasie zajść wielu agentów policji odniosło ciężkie rany i zostało przewiezionych do szpitala. Jest również wielu rannych wśród osób cywilnych. Manifestanci wybili szyby wystawowe we wszystkich magazynach znajdujących się na jednej z głównych ulic miasta i splondrowali wszystkie magazyny z bizuterją. Mer miasta wystosował w drodze radiowej odezwę do wszystkich mieszkańców nawołującą do zachowania spokoju.

Auckland, 14 kwietnia. (PAT.). Oddziały wojskowe wysłane dla przywrócenia porządku w mieście nie mogły dać sobie rady z uspokojeniem wzburzonych tłumów. Sytuacja jest groźna. Ilość rannych obliczana jest na setki. Dotychczas szkody wynoszą 100.000 funtów.

Afrykanderzy solidaryzują się z de Valerą.

Dublin, 14 kwietnia. (PAT.). W związku z niezadowoleniem, jakie zapanało w kołach republikańskich w południowej Afryce w następstwie depezy, wysłanej przez gen. Hertzoga do prezesa de Valery, ten ostatni otrzymał od prezesa stronnictwa republikańskiego południowej Afryki telegram treści następującej: — Podziwiamy męskie stanowisko pańskie w rokowaniach z rządem brytyjskim i żywimy nadzieję, że będzie pan obstał przy prawach, uzyskanych przez nas na zasadzie statutu Westminsterского. — Inny wybitny przewodca południowo-afrykańskich republikańców nadesłał następującą depezę: — Tysiące południowych Afrykanów podziwia pańskie niezłomne dążenia do wolności. Stanowisko pańskie w stosunku do Statutu Westminsterского będzie próbą szczerości Anglii.

KRONIKA

KWIECIEŃ 15 Piątek	KALENDARZYK Rz.-kat. Anastazego Gr.-kat. Tyta
	Wschód słońca g 4 m 44 Zachód " g 18 m 30 Długość dnia g 13 m 46
	Wschód słońca g 4 m 44 Zachód " g 18 m 30 Długość dnia g 13 m 46

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.
 Piątek, 15 b. m., o godz. 5-tej popoł.: „Dziady”.
 Sobota, 16 b. m., o godz. 3-ciej popoł.: „Dziady”.
 Sobota, 16 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Ludzie w hotelu”.
 Niedziela, 17 bm., o godz. 3-ciej popoł.: „Dziady”.
 Niedziela, 17 bm., o godz. 8-iej wiecz.: „Faust”.

TEATR ROZMAITOŚCI.
 Piątek, 15 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Dzień jego powrotu”.
 Sobota, 16 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dzień jego powrotu”.
 Niedziela, 17 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Mezaljans”.
 Niedziela, 17 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Dzień jego powrotu”.

TEATR NOWOŚCI.
 Piątek, 15 b. m.: „Jasnowłószy Cygan”.
 Sobota, 16 bm. o godz. 8 „Jasnowłószy Cygan”.
 Niedziela, 17 bm. o godz. 4 „Królowa Nocy” (wyst. E. Nastor, ceny zmniejszone).
 Niedziela, 17 bm. o godz. 8 teatr nieczynny (z powodu przedstawienia operowego).

Teatr Wielki. Dziś o godz. 5 popoł. „Dziady” jako piąte z rzędu przedstawienie z cyklu widowisk szkolnych. Organizację przedstawień w dalszym ciągu prowadzi dyr. Chodowiecki.

Teatr Rozmaitości daje sztukę Nalkowskiej p. t. „Dzień jego powrotu”, w której rolę ojca z ogromną siłą i z subtelnym umiarem kreuje jubilat Józef Chmieliński.

Opera. „Faust” wraz z nieznaną we Lwowie Nocą Walpurgii ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w czwartek, 21 bm. o godzinie 8 wiecz. Olbrzymim nakładem kosztów i pracy zdołała dyrekcja przygotować rewelacyjne wznowienie premiery arcydzieła Gounoda, zupełnie nowe, przepiękne dekoracje, wykonane przez art.-malarza Stanisława Jarockiego, zmieniające się mechanicznie 11 obrazów synchronicznie z muzyką, wspaniałe kostiumy według planu Jarockiego, efektowne ewolucje świetlne i nadzwyczajny balet Statkiewicza, będą widowiskiem, które w połączeniu ze stroną muzyczną, mistrzowsko przygotowaną przez dyr. Adama Dolżyckiego, stanowiąc będą całość, jakiej we Lwowie jeszcze nie było, zwłaszcza, że inscenizację i reżyserję prowadzi osobiście Ułachanow. W przedstawieniu bierze udział obok najlepszych solistów, przeszło 100 osób.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:
APOLLO: „Jej ekscelencja miłość”.
CHIMERA: „Bal w Operze”.
KOPERNIK: „Mała Janetka”.
LEW: „Król Szwajków”.
MARYSIENKA: „Mała Janetka”.
OAZA: „Śpiewaczka z zaułka”.
PALACE: „Góry w płomieniach”.
PAN: „Dziewczątka z Prateru”.
PROMIEN: „Upiór w operze”.
SŁONCE: „Ostatni romans”.
STYLOWE: „Nibelungi” oraz „Zemsta Brunhildy”.

Komitet budowy wotynnego kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie poczuwa się do szczytnego obowiązku podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do świetnego wyniku loterii fantowej, a szczególnie Artystkom i Artystom: Albinowskiej-Minkiewiczowej, Batowskiemu, Chylińskiej, Czarnowskiej, Gajewskiemu, Korzeniowskiej, Krupskiemu, Nowotnowej, Pieniążkowi, Pokiziakówny, Reichertówny, Reyznerowi Rosenom sen. i jun., Szyrajewi i innym, za ofiarowane obrazy, Izbie handlowo-przemysłowej i Prezydium gieldy za salę, Dowódtwu 14 p. ul. i Prez. Moszoro i Nacz. Kupczyńskiemu za muzykę, p. Welzowi za wystawę fantów, Dyrekcji Radja za reklamę, dyr. Barwiczowi za reklamowe nalepki w tramwajach, Prasie za bezpłatną reklamę, P. T. Kupcom za fanty, dyr. Ołańskiemu za pomoc w przewiezieniu fantów, oraz wszystkim Paniom i Panom, którzy z wielką ofiarnością pracowali około urządzenia loterii — składa Komitet serdecznie „Bóg zapłać”.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. r.) W Salonach Towarzystwa otwarto przed tygodniem

Budżet teatrów miejskich.

Na środowym posiedzeniu miej. Komisji budżetowej odbytem pod przewodnictwem prezesa Höflingera w obecności prezydenta Drojanowskiego, wiceprezydenta Chajesa, Irzyka i dr. Kubali, gen. ren. referenta budżetu dr. Brzeskiego i jego zastępcy dr. Nowaka-Przygodzkiego budżet miej. muzeum przemysłowego referował r. Kurczyński, który postawił wniosek o kreowanie posady dyrektora muzeum. Budżet miej. zakładu aprowizacyjnego referował r. Maksymowicz.

Następnie budżet przedsiębiorstwa Teatrów miejskich referował r. Kupczyński. Referent przedstawiwszy pozycje budżetu wniósł zgodnie z uchwałą komisji teatralnej o podwyższenie subwencji dla teatru muzycznego z 220.000 zł. na 368.000 zł. W dyskusji zabierali głos r. Rybicki, r. Litwinowicz, r. dr. Herschtahl, dr. Chołodecki, r. dr. Wasser i r. Kurczyński. Mówcy uzasadniali zgodnie potrzebę podwyżki subwencji dla teatru muzycznego — podnosząc wielkie zasługi Towarzystwa miłośników opery i muzyki a szczególnie duszy tego Twa dr. Groera około stworzenia teatru operowego, który frekwencją, dobrem i wykonaniem już dziś zyskał sobie pierwsze miejsce nie tylko w Polsce,

ale też pierwszorzędną opinię zagranicą. Następnie obszernie przemówienie wygłosił r. dr. Groer, który przedstawił genezę tworzenia się Twa przyjaciół muzyki i opery, podkreślając momenty, które doprowadziły do tego, że Lwów otrzymał dobrą operę, cieszącą się silną frekwencją publiczności. Zaznaczył również, że podwyżka subwencji dla teatru muzycznego jest niezbędną i że zarząd miasta powinien dążyć do usanowania teatru operowego tak jak udało się usanować teatr dramatyczny.

W odpowiedzi tak prezydent Drojanowski jak i gen. referent budżetu dr. Brzeski odnieśli się b. życzliwie do postulatów, postawionych przez p. referenta i poszczególnych mówców. podnosząc z uznaniem wysiłki Towarzystwa miłośników opery i muzyki, jakoteż jego twórcy dr. Groera w kierunku utrzymania tak ważnej placówki kulturalnej na rubieżach ziem południowo-wschodnich. Co do podwyżki subwencji podkreślili, że będą mogli wziąć ją pod rozważenie dopiero po zbadaniu całości kształtu wszystkich podwyżek zgłoszonych w innych działach budżetu i o ile kredyty tegoroczny budżetu na to pozwolą.

wystawę pośmiertną śp. Mieczysława A. Wysockiego, artysty-malarza o nieprzeciętnych zdolnościach twórczych, przedwcześnie niestety zmarłego. Wystawa, obejmując znaczną część dorobku artystycznego śp. Wysockiego, godną jest ze wszech miar najwyższego zainteresowania i dokładnego zwiędzenia. Odrębną salę zajmują ostatnie prace p. Henryka Langermana. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu.

OKRADZONE SNOPKOWIANKI.
 Do szkoły gospodarczej w Snopkowie zakradł się niespostrzeżenie jakiś złodziej, zabierając wiele rzeczy, należących do uczennic tej szkoły. Szkoda wynosi około 500 zł.

WŁAMANIE DO SKLEPU.
 Wczoraj w nocy do sklepu Racheli Goldfarb przy ul. Gródeckiej 29 włamali się jacyś nieznani sprawcy i skradli większą ilość ubrań, raslanów i materji, wyrządzając szkodę w wysokości 10.000 zł.

PECH KIESZONKOWCÓW.
 Złodzieje kieszonkowi nie mieli wczoraj szczęścia. Jednego z nich, Bernarda Aschkenazego (Boczna Źródłana 63) przytrzymał w chwili, gdy z torebki Antoniny Biechońskiej (Cetnerowska 21) usiłował obok kawiarni Wiedeńskiej wyciągnąć pulares z pieniędzmi. — Gerlach Jan znowu schwytyany został na pl. Krakowskim, gdzie usiłował okraść Fedka Włodwoda, zamieszkałego w Hermanowie (pow. Lwów). — Trzeci złodziej, nazwiskiem Stanisław Kamiński (Boczna Graniczna 7) schwytyany został w chwili, gdy wyciągnął w klatce schodowej przy ul. Zbaraskiej sztabki, przetrzymujące chodnik na schodach.

STRZAŁ W SERCE.
 W mieszkaniu inż. Mięczyńskiego Adama, przy ul. Pełczyńskiej 23, służąca Stefania Jamróz popełniła samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Kula przebiła serce. Śmierć nastąpiła natychmiast. Lekarz dzielnicowy polecił przekazać zwłoki Instytutowi medycyny sądowej.

NIE ZAZNAŁA SZCZĘŚCIA W RODZINIE.
 Na Lewandówce, Zofia Pirożek, żona ślusarza kolejowego, chciała wczoraj popełnić samobójstwo. Aby pozabawić się życia, wypila większą ilość esencji octowej. Pogotowie odwiozło ją do Szpitala powszechnego. Stan chorej nie budzi obaw. Pirożek usiłowała popełnić samobójstwo skutkiem niezgod domowych.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.
 Wczoraj na pl. Rzeźni w domu pod liczbą 4 wydarzył się wypadek, który tylko szczęściem nie pociągnął za sobą tragicznych skutków. 6-cioletnia Helena Korkes, córka Leona Korkesa, bawiąc się na ganku I p., spadła na bruk podwórza. Dziecko doznało tylko lekkich uszkodzeń. Pogotowie ratunkowe pozostawiło je opiece domowej.

PARADA ARESZTANTÓW.
 Wczoraj przez biura Komisarjatów policji przedelfowało wielu złodzieji. Po przeglą-

dzie przytrzymani zostali: Rybak Piotr (Zniesienie, ul. Florjana 5) za uchylanie się od służby wojskowej; Surowy Eugenjusz (Drohobycz, ul. Błonna 54) podejrzany o kradzież; Schuman r. Gottlieb Anczel (Żółkiewska 29), Miroczyń Mozes (Paderewskiego 10, Zamarstynów), Bursia Tadeusz, Kauber Bernard, Biały Stanisław, Mühlstein Mozes Dawid, Marutz Izrael (Starotandentna 3), Zandel Markus Dawid (Szpitalna 6), Starek Mozes (Zamarstynów, Michała 13), Landes Abraham Samuel (Pod Dębem 15) i Pałanyc Piotr (Kurkowa 6) wszyscy przytrzymani w czasie obławy na ul. Bożniczej do stwierdzenia, tożsamości. Ponadto aresztowani zostali: Hunja Michał za kradzież uprząży na szkodę N. Horowitza, Komarnicki Julian za kradzież palta na szkodę Wreszczaka Józefa z Rzesny ruskiej, Leś Zofja (Kr. Leszczyńskiego 16) za wywołanie awantury w Ryнку. Kałyniak Jan za włóczęgostwo. Zagrodzka Janina za wywołanie awantury w stanie pijanym na ul. Szajnochy. Kozak Anna i Olbert Katarzyna (Źródłana 50) za wywołanie awantury w stanie pijanym na ul. Kopernika. Onyszczuk Jan (Szeptyckich 33) za współudział w kradzieży dwóch worków nasion konicznych, oraz Bobela Marjan i Bobela Włodzimierz (Inwalidów 15) za kradzież kolejową.

KRAJOWA
STRYJ. Góra Chatka, leżąca między Sławskiem a Włocławem, z powodu nagłego tania lodu i śniegu zaczęła się kruszyć, zaś spływająca z góry woda podmyła ziemię, która zesunęła się, zasypując wąską drogę gminną. Kilkudziesięciu robotników, zebranych z okolicy, zajęło się oczyszczeniem drogi.

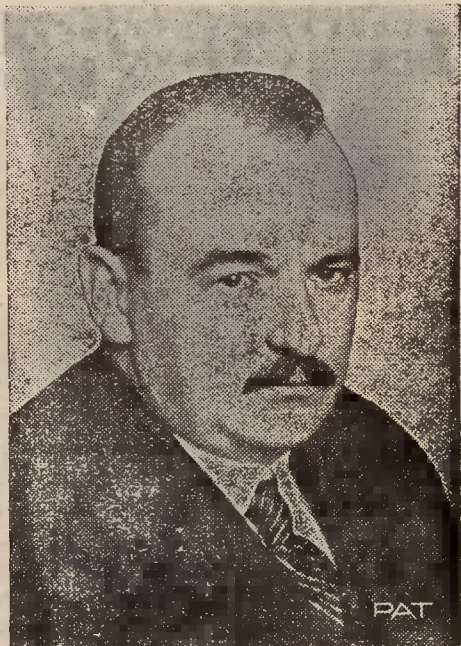
STRYJ. Wypadek przy pracy. W Orawczyku, pow. Stryj, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy ścinaniu drzew w lesie. Zajęty przy tej pracy robotnik Dmytro Hnatów, lat 28, został przygnieciony drzewem, które właśnie ścinał. Hnatów doznał wstrząsu mózgu oraz silnych obrażeń na całym ciele. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala w Stryju.

BORYSŁAW. Szyb naftowy „Minister Kwiatkowski”, własność firmy Pionier w Borysławiu, został po kilkunastudniowej instrumentacji odgwożdżony. Obecnie wyrabia on tak zwany zasp.

STANISŁAWÓW. Pożar. Wskutek wadliwej budowy kolumna wybuchł pożar w domu Piotra Lelitka w Chocimiu, pow. Kalusz. Z powodu silnego wiatru, ogień przeniósł się na sąsiednie budynki, niszcząc ogółem 17 domów mieszkalnych, 8 stodół, 10 stajen i trzy brogi wraz z zapasami paszy i zboża. W czasie akcji ratunkowej trzy osoby uległy poparzeniom pierwszego stopnia. Przy umiejscowieniu ognia pracowali cztery straża pożarne, pod kierownictwem starosty Kostolowskiego z Kalusza. Ogólna szkoda wynosi około 100.000 z.

WILNO. Fabryka fałszywych złotych. Władze śledcze wykryły na terenie gminy Nalibodzkiej warsztat fałszywych 1-złotowych monet. Fałszerstwo uprawiał ślusarz Franciszek Adamowicz, mieszkaniec wsi Rudnia. W ciągu krótkiego czasu zdołał on puścić w obieg kilkadziesiąt fałszywych jednozłotówek. W czasie dokonanej rewizji w domu Adamowicza znaleziono metale oraz przyrządy, potrzebne do wykonywania fałszywych monet.

Wicemjn. Stamirowski wiceprezesem Państw. Banku Rolnego.



W dniu 13 bm. minister Reform Rolnych mianował p. Kazimierza Stamirowskiego, podsekretarza Stanu przy Prezydium Rady Ministrów, wiceprezesem Państwowego Banku Rolnego, powierzając mu pełnienie obowiązków prezesa.

Nieprawdziwe pogłoski o ustąpieniu ministra Hubickiego.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, pogłoski o zamierzonej zmianie na stanowisku ministra Pracy i Opieki Społecznej są całkowicie bezpodstawne.

Ustąpienie ministra Hubickiego w żadnym razie nie jest przewidziane.

Sprawa Centrali zakupów dla Kas Chorych.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych zatwierdzony zostanie przez Ministra pracy i opieki społecznej statut Centrali Zakupów dla Kas Chorych.

Jak slychać, na stanowisko prezesa rady zarządzającej Centrali powołany ma być p. Dangel z Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych. Stanowisko dyrektora Centrali objąć ma podobno inż. Jan Grabowski.

Ze srebrnego ekranu.

Mała Janetka.
 (DŁUGONOGI TATKO.)
 Wytwórnia Fox, w głównych rolach: Janet Gaynor i Werner Baxter.
 „KOPERNIK” — „MARYSIENKA”.

Film w całym tego słowa znaczeniu: pensjonarski. A więc uroczy, miły, dobrze się kończący. Na tle pogodnej powieści amerykańskiej o młodym opiekunie zakochanym w pupile, powstał obraz, odbijający od nowoczesnych dążeń kinematografji swoją bezpretensjonalnością zarówno w treści, jak w wykonaniu. A któż może zagrać lepiej w takim sielankowym filmie, niż Janet Gaynor? Utraciwszy swego stałego, niezrównanego partnera z „Czterech djabłów”, „Aniola ulicy”, „Krystyny” i tylu innych, wpatruje się swemi niewinnymi oczyma, w których jest cały jej czar, w kokieteryjną, banalną twarz Baxtera. Gra „Janetki” wdzięczna, świeża, doskonale harmonizuje z rolą młodzieńczej dziewczyny. Werner Baxter, tajemniczy opiekun sieroty, gra poprawnie, nie dorównując jednak świetnej kreacji rywala. Ten młody aktor, grający uczniaka, zakochanego w Janetce, zasługuje doprawdy na uwagę.

Doskonale także współgra dzieci, wypełniające atelie w początkowych scenach. Wadą filmu jest jego część mówiona: zdania rwą się, osoby mówiące niewiedomo dlaczego robią długie przerwy. Technicznie interesują zdjęcia cieni na ścianie kaplicy kolegium. Cienie nikłe, nie ostre, bardzo ruchliwe. W dodatkach zajmujący tygodnik Foxa i zdjęcia z za kulis Polskiego Radja w Warszawie. J. G. Ł.

Budowa Domu Żołnierza we Lwowie.

Wywiad z p. Tadeuszem Łabą sekretarzem Towarzystwa budowy tego domu.

Jutrzejsze Walne Zgromadzenie Towarzystwa Budowy Domu Żołnierza we Lwowie, które odbędzie się w sali ratuszowej przypomina społeczeństwu miasta naszego pożyteczną akcję, wszczętą w r. 1928 i znajdującą się na drodze do realizacji pięknego projektu.

Sekretarz Towarzystwa radca mag. Tadeusz Łaba udzielił współpracownikowi pisma naszego następujących wyjaśnień w kwestji budowy Domu Żołnierza:

Prace przygotowawcze nad urzeczywistnieniem zamiaru dzielą się na dwa okresy. W r. 1928 zawiązał się we Lwowie z inicjatywy ówczesnego wojewody Piotra Borkowskiego Komitet budowy Domu Żołnierza, który już po dwóch miesiącach zamienił się na stałe Towarzystwo statutowe. Prace w pierwszej fazie jego działalności obejmowały zdobywanie funduszy na budowę, przygotowanie planów Domu Żołnierza i uzyskanie gruntu pod budowę.

Z problemem pierwszym uporano się w ten sposób, że Towarzystwo zwróciło się do szeregu instytucji z memorjałem, prosząc o deklarację pewnych sum które mają być składane corocznie przez 10 lat. Na apel ten pospieszyły z chętnymi ofiarami liczne banki, towarzystwa i organizacje i w pierwszych dwóch latach zebrano w gotówce około 100 tys. zł. Dziś rozporządza Towarzystwo kwotą 200 tys. zł., koszt budowy zaś obliczony jest na milion złotych. Z powodu dzisiejszych trudności finansowych wpłaty zadeklarowanych sum wpływają powoli. Do funduszy Towarzystwa wcielony został majątek likwidowanego Towarzystwa opieki nad żołnierzem polskim w kwocie około 13 tys. zł.

Kwestję projektu architektonicznego rozwiązano w drodze konkursu. Wpłynęły trzy projekty i wszystkie ocenione zostały korzystnie przez jury pod przewodnictwem prof. Obmińskiego, jednakże najwięcej nadawał się projekt arch. Wróbla, który też wybrano i przyjęto. Grunt pod budowę ofiarowała gmina m. Lwowa w drodze darowizny. Znajduje się on przy ul. Zielonej 12 w pobliżu koszar przy ul. Jabłonowskich; obok wznosić się będzie w przyszłości projektowany Dom Ludowy i Dom Harcerza.

Prace w drugim okresie t. j. od r. 1930 do chwili bieżącej obejmują dalsze zdobywanie środków pieniężnych, oraz przygotowanie gruntu pod budowę. Rozebrano stare budynki, jakie znajdowały się na tym gruncie i oczyszczono plac z gruzów, obecnie musiało Towarzystwo wszcząć kroki prawne w kierunku zniesienia serwitutów, przywiązanych niegdyś do tej

parceli, a dziś dla nikogo niemających znaczenia.

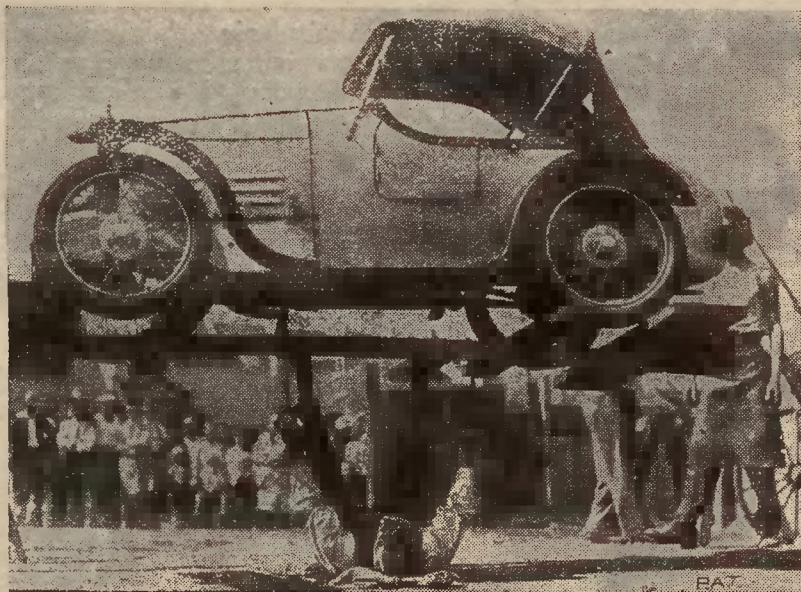
Na posiedzeniu Wydziału Tow. w marcu rozważono praktycznie kwestję rozpoczęcia budowy i wybrano Komisję techniczną pod przewodnictwem b. dyr. depart. techn. Magistratu inż. Łużeckiego, która ma rozstrzygnąć, czy wzięwszy pod uwagę posiadaną gotówkę można przystąpić już do robót budowlanych. Komisja dotychczas jeszcze wniosku nie powzięła. Walne Zgromadzenie dokonać ma dziś formalnego wyboru prez. Drojanowskiego na prezesa, którym według statutu jest każdorazowy prezydent miasta. W pracach Towarzystwa bierze żywy udział gen. Popowicz.

Z informacji tych widać, że jak-

kolwiek fundusze zebrane na budowę Domu Żołnierza są jeszcze niewystarczające, jednakże zrobiono już wiele w kierunku urzeczywistnienia wielkiego dzieła. Dom ten będzie ogniskiem kulturalnym i towarzyskim żołnierza polskiego, da wygodne pomieszczenie teatrom żołnierskim, bibliotekom i wszelkim instytucjom, związanym z życiem żołnierza, będzie miejscem godziwej zabawy i pouczającej rozrywki. Pomieści zarazem tani i higieniczny urządzony hotel dla przejezdnych żołnierzy. Podobną akcję prowadzą wszystkie większe miasta w Polsce, a Warszawa posiada już nawet gotowy Dom Żołnierza.

(—mg—)

Australijski siłacz.



Nasze zdjęcie przedstawia siłacza australijskiego Athalda, który unosi bez wysiłku przy pomocy rąk i nóg — samochód.

Zmiana przepisów budżetowych dla Związków komunalnych.

Donoszą nam z Warszawy: W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie w sprawie zmiany przepisów budżetowych dla związków komunalnych.

M. in. rozporządzenie to ogranicza obowiązek przedkładania przez wojewodów Ministerstwu spraw wewnętrznych budżetów związków komunalnych do powiatowych związków komunalnych miast, liczących powyżej

50.000 mieszkańców.

Jednocześnie rozporządzenie to nakłada na wojewodę obowiązek przesłania każdego złożonego do zatwierdzenia budżetu związku komunalnego do właściwej izby skarbowej, celem umożliwienia przesłania izby zaznajomienia się z zamierzeniami związku komunalnego przed posiedzeniem wydziału wojewódzkiego, na którym rozpatrywany ma być ten budżet.

Posiedzenie Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego.

W dniu 8 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego, na którym załatwiono przeszło 50 spraw, w tem zatwierdzono 5 budżetów powiatowych Związków komunalnych, a mianowicie: jarosławskiego na globalną kwotę 455.600 zł., sanockiego na 258.774 zł., dobromińskiego na 190.112 zł., leskiego na 230.545 zł., sokalskiego na 263.857 zł.

W stosunku do roku 1930-31 komisja zatwierdzonych budżetów przedstawiła następująco: dla powiatu jarosławskiego o 47.7%, sanockiego 44.1%, dobromińskiego 26.4%, leskiego 15.2%, sokalskiego 36.3%.

Wymienione cyfry świadczą wymownie o najdalej posuniętej oszczędności w gospodarce samorządowej.

Stwierdzić należy, że gospodarka ta w dobie obecnej została ograniczoną do zaspokojenia najkonieczniejszych wydatków, przy równoczesnym obniżeniu obciążenia płatników daninami komunalnymi. Składając preliminarze budżetowe na rok bieżący, poszczególne związki komunalne musiały ustalić stan zaległości czynnych i biernych oraz zaprojektować program spłaty

wszelkich zobowiązań tak długo jak też krótko terminowych.

Niezależnie od restrykcji nierealnych dochodów dalsza gospodarka samorządowa w granicach zatwierdzonych budżetów rocznych ma być oparta na preliminarzach miesięcznych, a to celem ścisłego dostosowania wydatków do osiągniętych każdorazowo dochodów.

Na tem samym posiedzeniu przyjął Wydział Wojewódzki do wiadomości sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego za rok 1931-32.

Zarazem przewodniczący p. wice-wojewoda Dychdalewicz poinformował Wydział o wynikach starań, podjętych przez czynniki miarodajne celem złagodzenia kryzysu gospodarczego na wsi. Pomoc w tym kierunku wyraża się wyasygnowaniem przez Rząd kwoty przeszło 30.000 zł., którą rozdzielono na doraźną pomoc dla ludności przedewszystkiem powiatów podgórnich a nadto z pozostałych z poprzedniej akcji funduszy wyasygnowano kwotę 2.500 zł. dla gminy Ostrów powiatu sokalskiego, dotknie-

tej w jesieni ubiegłego roku klęską powodzi.

Niezależnie od powyższego poszczególne powiaty zorganizowały we własnym zakresie akcję doraźnej pomocy dla najbardziej potrzebującej ludności wiejskiej, władze zaś centralne asygnowały dla Województwa lwowskiego 150.000 zł. jako kredyt na pomoc siewną.

Przygotowania do międzynarodowego zlotu skautów wodnych.

Związek Harcerstwa Polskiego czyni już przygotowania do wielkiego międzynarodowego zlotu skautów wodnych, który odbędzie się w Polsce w sierpniu r. b. Jak wiadomo, zlot ten zaszczyli swą obecnością twórca skautingu, gen. Baden-Powell.

W ostatnich dniach utworzono centralny komitet zlotu przy zarządzie oddziału pomorskiego Z. H. P. Ponadto komitety lokalne utworzone już zostały w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Toruniu, Gdyni, Kościerzynie, oraz w Chojnicach, gdzie odbędzie się część zawodów żeglarskich.

Komendantem zlotu mianowany został kpt. Ratajczak z Poznania. W zlocie wezmą udział skauci wodni kilkudziesięciu państw w liczbie około 500 osób. Harcerstwo polskie reprezentować będzie około 1500 skautów; w skład zespołu polskiego wejdą drużyny żeglarskie, oraz zastępy wodne poszczególnych drużyn.

Straty wyrządzone przez powódź w Województwie wołyńskim.

Według prowizorycznych obliczeń, straty, wyrządzone przez powódź na terenie Województwa wołyńskiego, przedstawiają się następująco: W powiecie zdołbunowskim zniszczeniu uległy 93 domy, liczba poszkodowanych rodzin wynosi 188, przyczem 713 osób potrzebuje natychmiastowej pomocy; w pow. krzemienieckim zniszczonych zostało 14 gospodarstw wiejskich i dwa domy, straty wynoszą około 30.000 zł.; w pow. rówieńskim pomocy natychmiastowej potrzebuje 700 osób, straty wynoszą 60.000 zł.; w pow. sarnieńskim zniszczono 20 domów, straty poniosło 3.420 osób; w pow. kowelskim natychmiastowej pomocy potrzebuje 150 osób.

Sztuczne serce.

Na zebraniu naukowym Towarzystwa lekarskiego w Berlinie przedstawiono niedawno sensacyjny eksperyment. Obecni usłyszeli dokładne bicie serca, naśladujące w ludzkiej sposób tętno serca ludzkiego. Rytmiczne te uderzenia, powtarzane przez głośnik, nie pochodziły — bynajmniej z klatki piersiowej człowieka, ale z martwego aparatu. Na taśmie filmowej wymalowano znaki, jakie odpowiadały uderzeniom serca w reprodukcji filmu dźwiękowego; następnie przebiega taśma przed ciemnią fotograficzną, która zamienia jasne i ciemne pasma rysunku na wahania elektryczne, a te w rezultacie dają odgłosy, podobne zupełnie do rytmu żywego serca.

Sztuczne serce, bijące niestrudzenie z całą punktualnością naturalnego, jest świetną zdobyczą nauki, oddającą usługę przy badaniach naukowych i studiach.

POPIERAJCIE

L. O. P. P.

Spirytus

w gospodarstwie domowym

Ukazała się ostatnio nakładem „Biblioteki Przeglądu Kobięcego” wielce ciekawa dla pań — gospodyń książka p. t. „Spirytus w gospodarstwie domowym”. Autorki w osobach znanych publicystek p. p. Elżbiety Kiewnarskiej i Michaliny Ulanickiej, podeszły wręcz inaczej, niż się zazwyczaj podchodziło do owego ryzykownego tematu. Bez patetycznych negacji, spokojnie i rzeczowo wykazały, że alkohol wcale nie musi być identyfikowany z alkoholizmem, że są to bardzo często nawet zagadnienia zdecydowanie różne. Walcząc z alkoholizmem, należy również wiedzieć, że alkohol jest w setkach zastosowań produktem wybitnie pożytecznym. Szczególniej w gospodarstwach domowych, gdzie zastosowania jego są aż tak wielorakie, że trudno sobie wyobrazić praktyczną panią domu bez podręcznego zapasu spirytusu. Czy to jako paliwo do gotowania, ogrzewania i oświetlenia, czy jako środek do wywabiania plam i utrzymywania porządku w domu — w całym szeregu wypadków spirytus okazuje się artykułem nie do zastąpienia.

Ze nasz Monopol Spirytusowy zainteresował się również wielką rolą swego produktu w gospodarstwach domowych — mamy na to dowody w postaci wypuszczonego ostatnio na rynek spirytusu 90-stopniowego, który

jest tańszy od dawnego o 2 złote na litrze.

„Spirytus w gospodarstwie domo-

wem” rehabilituje w dużej mierze alkohol, wykazując jednocześnie, że nie produkt jest winien, — lecz czło-

wiek, nie użycie — lecz nadużycie. Walczyć więc z alkoholizmem, lecz nie z alkoholem.

Sprawozdanie rachunkowe Kuratorjum Małopolskiej Gminy Izraelickiej w Palestynie Dawid Schreiber w Borysławiu za rok 1931.

PRZYCHÓD		ROZCHÓD	
1. Gotówka z dniem 1 stycznia 1931			
a) w Kasie	3.246,67	1. Przekazano do Palestyny:	
b) w Poczt. Kasie Oszcz. Warszawa	20.022,10	a) Jerusaleń	
c) w Powsz. Banku Związkowym	2.250,78	Ł 5.893	Zł. 242.768,75
	25.519,55	Dol. 2.125	18.975,94
2. Zaliczki	4.676,99	1 czek	1.747,—
3. Datki i zbiórki w roku 1931	470.407,25	b) Safed	
4. Odsetki	844,67	Ł 1.118	Zł. 48.594,99
5. Wymiana Kor. cz. i innych walut na złote	2.290,68	Dol. 2.352	21.003,08
		1 czek	870,—
		c) Tiberias	
		Ł 708	Zł. 30.777,91
		Dol. 1.260	11.248,65
		1 czek	235,—
			42.261,56
		2. Koszta administracyjne	31.207,13
		3. Koszta organizacyjne	29.536,05
		4. Zapomogi	1.256,—
		Stan gotówki z dniem 31 grudnia 1931.	
		a) Kasa	4.213,42
		b) P. K. O. Warszawa	49.703,23
		c) Powszechny Bank Związkowy	4.643,67
		d) Warszawski Bank Dyskontowy	5.147,—
		e) Zaliczki zwrotna	1.811,32
			65.518,64
			503.739,14

Sprawozdanie rachunkowe obcych walut za rok 1931.

PRZYCHÓD				ROZCHÓD			
	Kor. cz.	Marki n.	Dolary		Kor. cz.	Marki n.	Dolary
1. Gotówka z dniem 1 stycznia 1931.							
a) w Kasie				1. Przekazano do Palestyny:			
b) w Escompte-Bank Koszycy	29.569,—	31.924,50		Safed 281 Ł	46.271,25		
c) w Deutsche-Bank Berlin		474,—	81,17	2. Wymieniono na złote	5.740,50	21,—	80,—
2. Datki i zbiórki w roku 1931	35.922,60			3. Portorja			0,11
3. Odsetki	489,65	3,—	0,03	Stan gotówki z dniem 31 grudnia 1931			
	68.336,75	477,—	81,20	a) w Escompte-Bank Koszycy	16.325,—	456,—	1,09
					68.336,75	477,—	81,20

Kuratorjum Małopolskiej Gminy Izraelickiej w Palestynie. — DAWID SCHREIBER w Borysławiu.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRM Y.

Firm. 287/31. Zmiany dotyczące spółki akcyjnej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział B. strona 32 przy firmie Izdebnickie Zakłady Przemysłowe Spółka Akcyjna w Izdebniku wpisano dnia 23 listopada 1931 następujące zmiany. Spółka opiera się odtąd na pierwotnym statucie zmienionym uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 18 kwietnia 1931 objętą poświadczeniem notarialnym z daty Kraków 18 kwietnia 1931 L. Rep. 11935 zatwierdzonej postanowieniem ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 10 lipca 1931 ogłoszonym w „Monitorze Polskim” z dnia 15 września 1931 Nr. 212 mocą której tenże statut pierwotny uzgodniony został z nowym prawem o spółkach akcyjnych zawartym w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 Dziennik Ustaw 39 pozycja 383 przez zmiany w § 1 oraz §§ 4 do 46 jak w protokole powyższego poświadczenia notarialnego L. Rep. 11935 i doszytym doń obecnie obowiązującym statucie dokładnie wyszczególniono. Dotychczasowe Władze Spółki a to Dyrekcja Rada Zarządowa i Dotychczasowa Komisja Rewizyjna ustępują i zarządza się wykreślenie wszystkich Członków powyższych dotychczasowych Władz Spółki. Na podstawie poświadczenia Walnego Zgromadzenia Spółki niniejszej z dnia 15 grudnia 1931 L. Rep. 12704 na którym po uzgodnieniu Statutu Spółki z nowym prawem o Spółkach Akcyjnych wybrano nowe Władze po myśli nowego Statutu wpisuje się jako Członków nowych Władz Spółki a to: Zarząd Spółki Dyrektor Jakób Lewakowski. Komisja Rewizyjna złożona z pięciu członków a to: Hugo Ripper, Kraków Rynek Główny 17. Inżynier Bolesław Skąpski, Kraków, ulica Kremerowska 10. Karol Lewakowski, Kraków. Dyrektor Wiktor Wawreczka ul. Długa 52. Ignacy Lewakowski, Kraków. Dalej wpisuje się, że w myśl § 23 uzgodnionego statutu kierownictwo interesów Spółki sprawuje Zarząd, który składa się z jednego członka (Dyrektora) wybranego przez Walne Zgromadzenie w myśl § 24 tegoż uzgodnionego statutu, że podpisywanie Spółki odbywa się w ten sposób, iż pod wypisaną wydrukowaną lub stampilią wyciśniętą firmą Spółki Zarząd (Dyrektor Spółki) umieszcza swój podpis, że Władza Nadzorcza Spółki jest Komisja Rewizyjna składająca się z pięciu członków.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 23 listopada 1931. 2710

LICYTACJE.

E. 1457/30. Edykt licytacyjny. Dnia 14 czerwca 1932, godzina 11 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 10 sprzedana zostanie realność wiejska whl. 777 gminy Skole. Najniższa oferta 381 zł. 84 gr. Blizsze szczegóły podane w edyktie licytacyjnym.
Sąd grodzki, Oddział III. 2715
Skole, dnia 14 kwietnia 1932.

E. 3757/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 1 czerwca 1932 odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności whl. 29 gminy Ro-

hatyn, składającej się z parceli budowlanej, domu murowanego i ogrodu, łącznej wartości szacunkowej 6274 złotych, a najniższej oferty 3298 złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2714

Sąd grodzki.
Rohatyn, dnia 10 października 1931.
E. 3323/31. Edykt licytacyjny. Dnia 12 maja 1932 odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności 1/2 whl. 2076 gminy Czerce, składającej się z domu mieszkalnego, ogrodu i dwóch budynków gospodarczych, wartości szacunkowej 6400 zł., a najniższej oferty 4867 złotych. Poniżej oferty najniższej sprzedaż nie nastąpi. 2713

Sąd grodzki.
Rohatyn, dnia 15 marca 1932.
E. 665/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 maja 1932 odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności whl. 973, 2/3 części whl. 974 gminy Zagórze, whl. 224, 537, 651, 1035, 1/3 części whl. 89, 1/4 części whl. 391, 1/2 whl. 952, 2/3 części whl. 707, 1/2 whl. 147, 1/4 części whl. 1356, whl. gminy Babuchów i 1/2 whl. 1467 gminy Koniuszki, składających się z 11 parcel roli i 3 parcel łąki łącznej wartości szacunkowej 15.360 złotych, a najniższej oferty 10.240 złotych. Poniżej oferty najniższej sprzedaż nie nastąpi. 2712

Sąd grodzki.
Rohatyn, dnia 16 marca 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 8995/32/19 R. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie srostopawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Cieszanowie, dla gminy Wulka horyniecka, oraz Sądu grodzkiego w Kamionce Strumiłowej, dla gminy Sokole i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim rozszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do dnia 31 lipca 1932. 2700-3
Lwów, 12 kwietnia 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa I. 33/32. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Tadeusza Kocjana, kupca w Makowie otwiera się w myśl § 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się naczelnika Sądu grodzkiego w Makowie p. dra Benedykta Kasprzyka, zarządcą ugodowym p. Stanisława Niklewicza adw. w Makowie. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzycielskie zgłosili do 30 kwietnia 1932 w Sądzie grodzkim w Makowie. Audjencja ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Makowie biuro naczelnika Sądu na dzień 6 maja 1932 roku godz. 9.30. 2705
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 30 marca 1932.

Sa I. 34/31/22. Uchwała I. Sa 34/31/15 z dnia 22 stycznia 1932 zatwierdzająca ugodę dłużników Mendla Chaji Benziona Dawida i Izaka Braunfeldów z Rabki stała się prawnomocną. Uznaje się zatem postępowanie ugodowe za ukończone. 2707
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 25 marca 1932.

Sa I. 32/32. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Wiktora Bittnera Skład fortepia-

nów w Białej ul. 11 Listopada 50 otwiera się w myśl § 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się naczelnika Sądu grodzkiego w Białej dra Juliana Wiśniewskiego, zarządcą ugodowym dra Abrahama Plesnera adw. w Białej. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzycielskie zgłosili do 26 kwietnia 1932 w Sądzie grodzkim w Białej. Audjencja ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Białej biuro naczelnika Sądu na dzień 29 kwietnia 1932 godz. 10.
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 26 marca 1932. 2706

Sa I. 67/31/3. Uchwała I. Sa 67/31 z dnia 9 lutego 1932 zatwierdzająca ugodę dłużnika Tadeusza Krupki w Suchoj stała się prawnomocną. 2708
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 25 marca 1932.

Sa I. 37/32/2. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Stanisława Schauera w Białej otwiera się w myśl § 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. naczelnika Sądu grodzkiego w Białej dra Juliana Wiśniewskiego zarządcą ugodowym dra Józefa Schmetterlinga, adwokata w Białej. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzycielskie zgłosili do 7 maja 1932 w Sądzie grodzkim w Białej. Audjencja ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Białej biuro naczelnika Sądu na dzień 11 maja 1932 o godz. 9.30 przedpołudniem. 2709
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 5 kwietnia 1932.

Sa 6/32. W postępowaniu ugodowym do majątku dłużników Ożjasza, Hermana i Józefa Mandłów, kupców w Kopyczyńcach, wyznaczona została audjencja na dzień 26 kwietnia 1932, godzina 11-ta. Naczelnik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach jako komisarz ugodowy. 2711
Kopyczyńce, dnia 4 kwietnia 1932.

IV. Sa 24/29. Zatwierdzenie ugody. W postępowaniu ugodowym, otwartem do majątku Abrahama Einchora, kupca w Jasle, zatwierdza się zawartą przez niego w dniu 4 grudnia 1929 z wierzycielami ugodę o treści następującej: 1) Wszyscy wierzyciele z prawem odrębności i wyłączenia nie są naruszeni w swoich prawach. 2) Wierzyciele, mający pierwszeństwo, będą w całości zaspokojeni. 3) Wierzyciele nieuprzywilejowani na zupełne zaspokojenie otrzymują 35% pierwotnych swych pretensyj płatnych w trzech równych półrocznych ratach, począwszy od daty prawomocnego zatwierdzenia tej ugody.
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 25 stycznia 1930. 2718

I. Sa 43/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Sary Kohnowej w Żmigrodzie. Komisarz ugodowy Stanisław Rój, Naczelnik Sądu grodzkiego w Żmigrodzie. Zarządcą ugodowy Dr. Józef Grossfeld, adwokat w Żmigrodzie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Żmigrodzie dnia 14 grudnia 1931, godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzycielski do 12 grudnia 1931 w Sądzie grodzkim w Żmigrodzie. 2717
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 7 listopada 1931.

I. Sa 41/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Sary

Wągschalowej, kupcowej w Krośnie. Komisarz ugodowy Jan Kurowski, Sędzia grodzki w Krośnie. Zarządcą ugodowy Dr. Maksymilian Dittersdorf, adwokat w Krośnie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Krośnie dnia 14 grudnia 1931, godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzycielski do zgłoszenia wierzycielski do 12 grudnia 1931. 2716
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 7 listopada 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 175/30. Jan Stańko urodzony w Przekopanej dnia 7 kwietnia 1885 syn Teodora i Katarzyny uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia udzieleno o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Rawiczowi w Przemyslu. 2661
Sąd okręgowy.
Przemysł, 15 listopada 1930.

T. 262/30. Edykt. Teodor Nadzikiewicz syn Izzydora i Wiktorji urodzony 2 marca 1898 w Złotnikach służył w 30 pułku piechoty austriackiej, w 1918 odszedł z Zamościa na front, od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzieleno Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 2699
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 20 lutego 1932.

T. IV. 67/28/8. Jan Myrga zwany Oraczko, z Krościenka, żołnierz austriacki, zaginął na wojnie 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 2690
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 lutego 1929.

I. T. 76/31. Edykt. Marianna z Ludwinów Romanowa, rel. rz. kat., córka Józefa i Agaty z Tyławskich, urodzona 19 czerwca 1855 w Ropisy Polskiej, powiat Gorlice, wyjechała w roku 1880 do Ameryki za pracą, gdzie zaginęła. Kto ma o niej wiadomość, winien donieść o tem w ciągu roku od ogłoszenia. 2719
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 29 grudnia 1931.

I. T. 49/31. Edykt. Michał Osika, rel. rz. kat., syn Bartłomieja i Brygidy ze Staników, urodzony 7 września 1878 roku w Łężynach, powiat Jasło, wyrobnik, zaginął w Ameryce w 1918 roku. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w ciągu roku od ogłoszenia. 2721
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 9 stycznia 1932.

I. T. 12/31. Edykt. Stefan Zelem, rel. grecko-kat., syn Wasyla i Paraski z Hlywów małż. Zelemów, urodzony 12 września 1892 w Przegoninie, żołnierz 20 p. p. armji austr., zaginął w niewoli rosyjskiej około roku 1919. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia tego edyktu. 2720
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 8 września 1931.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Sobota, 16 kwietnia.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Poranek szkolny poświęcony Zygmuntovi Noskowskemu i Mariji Konopnickiej wykona Gimnazjum S. S. Nazaretanek we Lwowie. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 12.45: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.20: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Instyt. Meteor. — 13.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.45: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. — 13.55 — 14.45: Przerwa. — 14.45: Trans. z Warszawy. Koncert lekkiej muzyki żydowskiej w wyk. artystów scen żydowskich. Wykonawcy: Mali Pikus (sopran), K. Fejnigstein (baryton) i L. Kac (tenor). — 15.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli red. J. I. Targ. — 15.40: Skrzynka dla dzieci w oprac. p. Ady Artz-Jampolskiej. — 16.00: Trans. z Warszawy. Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 16.00: Płyta gramofonowa. — 16.10: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Literatura“) „Bolesław Prus“ — wygl. prof. Zygmunt Szweykowski. 16.30: „Pogadanka o modzie“ wygl. p. Stefania Zielińska. — 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.55: „O tańcach pierwotnych“ wygl. p. Mary Uminowicz. — 17.10: Trans. z Wilna. „Rola Wilna w gospodarstwie odbudowie państwa“ wygl. gen. Lucjan Żeligowski. — 17.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45: Elementarz muzyczny dla laików (cz. II.) wygl. dr. Jerzy Freiwiler. — 18.00: Płyta gramofonowa. — 18.05: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Błk Robinson Kruzoe pierwszy raz próbował morza“ p/g de Foe. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 18.30: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki jazzbandowej. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.15: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. — 19.25: Płyta gramofonowa. — 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu“. — 20.15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk.

orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Wincenty Nowakowski (śpiew), Władysław Olkuszniak (harmonijka ustna) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.55: Trans. z Warszawy. Feljton p. t. „Od Belgradu do Jugosławiańskiej Madery“ wygl. p. Eugenjusz Schummer. — 22.10: Trans. z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. jednego z laureatów II-go Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie. — 22.40: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Inst. Meteor. 22.50: Arje operowe w wyk. p. Hilsenratha. 23.10 — 24.00: Retransmisje ze stacji zagranicznych.

ZAWIADOMIENIE O OGŁOSZENIU PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji na stacji kolejowej w Dubnie z terminem objęcia w dniu 1 czerwca 1932 r. Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniu przetargu wywieszonym na dworcu kolejowym we Lwowie, Brodach i Dubnie. 2703 Za Dyrektora Kolei Państwowych (—) nieczytelny (—) Wicedyrektor Kolei Państwowych.

FIRMA „BARBAKANA“ spółka z ogr. odpow. w Krakowie ogłasza zamierzone obniżenie kapitału zakładowego wynoszącego kwotę 86.000 zł. do kwoty 20.000 zł. Firma gotowa jest na żądanie zaspokoić lub zabezpieczyć wszystkich wierzycieli, których wierzycielności istnieją na dniu dzisiejszym. Wierzycieli, którzy się nie zgłoszą do Spółki w przeciągu 3-ch miesięcy od dnia dzisiejszego uważać się będzie za zgadzających się na zamierzone obniżenie kapitału zakładowego. 2704

Notowania giełdowe.

GIĘŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 14 kwietnia. Gazy wschodnie 8.75 — 9.—. Zainteresowanie minimalne. Tendencja chwiejna.

Dolar w obr. pryw. 8.88 1/4.

GIĘŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14 kwietnia. W obrocie giełdowym żyto oraz mąka pszenna i żytnia.

Ceny naogół utrzymane. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny giełdowe loco Pdwoloczyska. Żyto malop. jednol. od 25.— do 25.25; otręby żytnie od 14.— do 14.25.

Ceny giełdowe loco Lwów. Mąka pszenna luksusowa od 49.50 do 50.50; mąka pszenna od 45.50 do 46.50; mąka żytnia od 42.— do 43.—.

Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 15 kwietnia.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poz. budowlana 37,50; 4 proc. poz. inwest. 88,—; 5 proc. poz. konwersyjna 38,75; 5 poz. kolejowa 32,75; 6 proc. poz. dolarowa 56,—; 4 proc. poz. dolarowa 48,75—49,—; 7 proc. poz. stabilizacyjna 52,00—53,25.

WALUTY: Dolar 8,89,5.

DEWIZY: Belgja 124,82; Holandia 361,15; Nowy Jork 8,90,1; Paryż 35,13; Praga 26,38; Szwajcaria 173,35—173,40; Berlin 211,75—211,90; Londyn 33,70; Włochy 45,55.

AKCJE: Bank Polski 79,00—78,50.

Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne Sp. Akc. Sprawozdanie Likwidatorów o przeprowadzeniu likwidacji Spółki.

XXVI Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej: „Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne“ z 5-go grudnia 1930 uchwaliło rozwiązanie i likwidację Spółki i wybrało celem przeprowadzenia tej likwidacji niżej podpisanych Likwidatorów.

Likwidację majątku Spółki przeprowadzono na podstawie postanowień §§ 57 i 58 statutu Spółki, kontraktu kupna-sprzedaży przedsiębiorstwa kolejowego Skarbowi Państwa i rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji z 26 stycznia 1931 Nr. II/1/101/31.

I. Ceną kupna w kwocie zł. 3,478.699.27 pokryto następujące zobowiązania Spółki:

1) dług obligacyjny	zł.	1.231.34
2) inne długi (z wyjątkiem zobowiązań ze stosunku gwarancji Państwa), a to: a) pretensję Dyrekcji okręg. kolei państw. w Stanisławowie	”	964.937.93
b) zaliczki do wyrachowania Ministerstwa Komunikacji	”	2,512.530.00
razem	zł.	3,478.699.27

II. Skarb Państwa zrzekł się reszty swoich pretensji, z mocy czego odpisano pozycje pasywów:

1) zaliczki gwarancyjne austriackie	zł.	8,756.583.10
2) resztę zaliczek Ministerstwa Komunikacji	”	255.089.57
3) akcje pierwszeństwa w posiadaniu Skarbu Państwa	”	2,100.000.00
4) pretensję Skarbu Państwa do zakładowego funduszu rezerwowego	”	7,683.013.35
5) zaległy podatek majątkowy	”	651.319.97
III. Depozyta: wydane kaucje	zł.	63.000.00
IV. Spłacono gotówką:		

a) wierzytelności	zł.	7.798.40
b) resztę zakładowego funduszu	”	8.490.00
Suma wyrównanych zobowiązań wynosi	zł.	23,003.993.66
pasywa wynoszą	zł.	25,103.993.66
pozostaje kwota	zł.	2,100.000.00

stanowiąca wartość 5.000 sztuk akcji zakładowych, nie mająca pokrycia w majątku Spółki, wobec czego opierając się na postanowienach § 58 statutu Spółki, odpisano ją w księgach Spółki.

W powyższy sposób majątek Spółki został w całości zlikwidowany. Koszty likwidacji pokryte po myśli kontraktu kupna-sprzedaży przez Ministerstwo Komunikacji nie mają wpływu na likwidację majątku Spółki.

Powyższe sprawozdanie i rachunek likwidacji Spółki zatwierdziło Walne Zgromadzenie akcjonariuszów z dnia 9 kwietnia 1932.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1932.
Likwidatorowie:
Józef Skwarczyński wł. r. Dr. Wacław Lewicki wł. r.
Mgr. Kazimierz Małski wł. r. Jan Nędzowski wł. r.

H. H. EWERS.

Zareczyny.

NOVELA.
(Przekład z niemieckiego.)

Teściowa płakała, Magda szlochala głośno, a nawet konsul otarł nieznacznie łezkę.

— Pyszny z ciebie chłopak, Piotrze — powiedział, ściskając mu dłoń. — Ale nie pomyśleliśmy jeszcze o tem, by zatelegrafować nowinę twojej mamie.

— Ja napiszę depezę sama — powiedziała pani Sonderland i napisała tyle słów, że służący wziąć musiał z sobą aż 20 marek.

— Twoja matka musi zaraz przyjechać i mieszkać u nas, dopóki...

— Dopóki się nie pobierzemy. A pobieramy się za dwa miesiące. Hurra! — krzyknęła Magda i schwywszy swój kieliszek, rozbiła go na drobne kawałki.

Matka spojrzała na nią przestraszona, ale już Piotr poszedł za przykładem narzeczonej.

— Brzęk i hurra!

A! na to konsul:

— Wobec tego, my starzy nie możemy pozostać wtyle za młodymi. Szkło tłuczone przynosi szczęście.

I rodzice rozbili swoje kieliszki. — Hurra! hurra!

Tem zakończył się dzień zareczyn Piotra Mohnen. Magda odprowadziła go do furty ogrodowej i po krótkim trzykwadransowym pożegnaniu, przerywanem parę razy wołaniem konsula, Piotr powędrował do domu.

Czyż dziwicie się teraz, że na puśtej ulicy był szczęśliwy i chciał uszczęśliwić innych paroma talarami?

— Jesteś największym szczęściarzem na świecie — mówił nazajutrz rano do siebie, przeglądając się w lustrze.

— Piotrze Mohnen, Piotrze Mohnen, jesteś godny zazdrości.

Gospodyni wniosła mu śniadanie.

— Pani Kupferloch, proszę zgadnąć, kto też przed panią stoi?

— No przecież pan...

— No tak, ja, ale kim ja jestem? Więc niech pani słucha. Tu przed panią stoi we własnej osobie zięć konsula Sonderlanda. Wczoraj wieczorem zareczyłem się oficjalnie.

— Panie doktorze, czy to możli-

we? Winszuję, winszuję... winszuję... — Bardzo dziękuję. Ale za ileż to czasu jestem pani winien komorne?

— Tak... na pierwszego będą już chyba cztery miesiące. I gdyby to było możliwe...

— Cztery miesiące ze śniadaniami, a jeszcze te drobnostki, które pani za mnie wykladała i które mi od czasu do czasu pożyczyla, to zdaje się będzie razem koło dwustu marek?

— Tak, coś koło tego... Mogę zaraz zająrzeć, ja...

— Nie trzeba. Dostanie pani 500 marek. Żeby pani nie mówiła, że Piotr Mohnen któremu pani w biedzie pomagała, jest niewdzięcznikiem. A pozatem. Pani Fryda będzie konfirmowana na Wielkanoc. Niech pani już teraz sprawi jej ładną sukienkę. Ja zapłacę. A syn pani jeszcze nie dostał posady subiekta? Niech przyjdzie do mnie jutro rano, postaram mu się o posadę w firmie Sonderland. 150 marek miesięcznie. Pani Kupferloch, a pani sama nie ma jakich życzeń? Chciałbym i pani sprawić przyjemność.

— Ja... ja nie wiem; muszę się namyślić, panie doktorze...

— Doskonale, a teraz dowiedzienia...

Gospodyni poszła ku drzwiom.

— Jeszcze chwileczkę, czy nie mogłaby mi pani pożyczyć talara? Nie

mam już ani grosza, a muszę się przecie ogolić, idąc do narzeczonej.

Gospodyni przyniosła mu pieniądze.

— To już przedostatnie 10 marek, jakie posiadam, panie doktorze. Gdyby pan mógł zwrócić mi przed pierwszym...

— Naturalnie, że zwrócę.

Postanowił natychmiast pożyczyć od Magdy 100 marek.

Potem poszedł Piotr do fryzjera i do sklepu z kwiatami. Zamówił olbrzymi bukiet dla teściowej i róże dla Magdy. Pozatem zamówił u litografa zawiadomienie o zareczynach. Papier czerpany, litery wypukłe.

„...mają zaszczyt zawiadomić o zareczynach jedynej córki Magdy z panem Piotrem i t. d.“

Potem pobiegł do gazety, by dać ogłoszenie.

— Co jeszcze? Ach, prawda, obrączki zareczynowe...

Poszedł do najlepszego w mieście jubilera, Kronenberga. Znał go, gdyż spotkał się z nim parę razy u Sonderlandów.

— Dzieńdobry panie Mohnen. Czem mogę panu służyć?

— Prosiłbym o parę zareczynowych obrączek. Zareczyłem się wczoraj wieczorem.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceł Szasota

CENA OGŁOSZEN: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 30 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chłopczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.